

Roman Kamienik

Wojna Cezara z Pompejuszem na Wschodzie

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Nauki Filozoficzne i Humanistyczne 21, 161-191

1966

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. XXI, 7

SECTIO F

1966

Z Katedry Historii Powszechnej Starożytnej Wydziału Humanistycznego UMCS
Kierownik: doc. dr Roman Kamielik

Roman KAMIENIK

Wojna Cezara z Pompejuszem na Wschodzie

Война Цезаря с Помпеем на Востоке

Jules César et Pompée dans les campagnes d'Orient

Zbrojenia Pompejusza na Wschodzie umożliwiły wystawienie w krótkim czasie potężnej armii, gdy do pięciu legionów przybyłych z Italii doszły nowe zaciągi. Jeden legion przybył z Cylicji, jeden z Krety i Macedonii (składający się zresztą głównie z weteranów pozostałych po zwolnieniu ich ze służby wojskowej w prowincjach), dwa legiony zaciągnął konsul Lentulus w Azji¹, nadto z Syrii miał przybyć Metellus Scypion, konsul z r. 52 przed n.e. i teść Pompejusza, który prowadził ze sobą dwa legiony. Do tych sił należy doliczyć żołnierzy z hiszpańskiej armii Afraniusza oraz 15 kohort G. Antoniusza wziętych do niewoli na wyspie Curicta (*Veglia*), jak również żołnierzy zaciągniętych w Grecji. Prócz wymienionych miał Pompejusz 1200 procarzy i 3000 łuczników kreteńskich, lacedemońskich, syryjskich oraz z Pontu, Grecji i Azji, a także dwie kohorty procarzy po 600 ludzi każda. Jazda Pompejusza osiągnęła stan 7 000 koni. Obok wielu Rzymian w jeździe Pompejusza znajdowały się kontyngenty uzależnionych lub zaprzyjaźnionych dynastów Wschodu, jak Dejotara z Galacji, Ariobarzanesa w Kappadocji, oraz z Tracji i Kommageny.² Syn Pompejusza przyprowadził z Egiptu 50 lub 60 okrętów oraz przywiózł zapasy zboża i 500 jeźdźców, pozosta-

¹ J. Carcopino: *Histoire Romaine*, t. II: *La république romaine de 133 Ooteghem: Pompée le Grand, Bâtitseur de l'Empire*, „Bibliothèque de la à 44 avant J. C., 2-e partie, César [w:] *Histoire Générale*, Paris 1960, s. 894; J. van Faculté de Philosophie et Lettres de Namur”, fasc. 19, Extrait des Mémoires in 8° de l'Acad. Royale des Sciences, des Lettres et des Beaux-Arts de Belgique, Classe Lettres”, t. XLIX, Louvain-Paris 1954, s. 588.

² Carcopino: *op. cit.*, s. 894; Ooteghem: s. 588—589.

wionych tam w r. 55 przed n.e. przez Gabiniusza.³ W sumie Pompejusz miał do dyspozycji ponad 50 000 wojska (w tym 40 000 piechoty), górując dwukrotnie nad siłami, jakimi rozporządzał Cezar.⁴ Szczególnie imponująca była flota Pompejusza, a okrętów dostarczyła mu Grecja, Azja, Egipt i wyspy morza Egejskiego. Na początku 48 r. Pompejusz miał 600 okrętów wojennych, a jeszcze po bitwie pod Farsalos i rozbiciu sił republikańskich przez Cezara, koło Korcyry stało na kotwicach 320 okrętów.⁵ Dzięki tej flocie Pompejusz był panem sytuacji na morzu i miał zapewniony regularny dowóz żywności z Tesalii, Egiptu, Kyreny, Azji itp. Według pierwotnych założeń na czele floty republikańskiej miał stanąć Katon, który ściągał wojsko i okręty z Rodos i Azji, ale wkrótce Pompejusz zrezygnował z powierzenia mu dowództwa na morzu. Stoffel przypuszcza, że Pompejusz obawiał się, że po zwycięstwie Katon pozbawi go szybko władzy.⁶ Nie wydaje mi się, by motyw, jakie sugeruje autor, odgrywały tu decydującą rolę zwłaszcza jeśli uwzględnić całą dotychczasową działalność polityczną Katona Młodszeo; ucieczka z Sycylii i oddanie wyspy bez walki cezarianom nie predystynowała najzagorzalszego z republikańców, ale i nie uznającego żadnych ustępstw i kompromisów w walce politycznej Katona na stanowisko dowódcy floty. Dowództwo objął M. Kalpurniusz Bibulus, wprawdzie skompromitowany przez Cezara jako jego kolega w konsulacie w 59 r. przed n.e., ale wskutek tego odczuwający większe pragnienie zemsty i rewanzu, zresztą jeden z najenergiczniejszych republikańców w tym czasie.⁷ Po-

³ A. Bouché-Leclercq: *Histoire des Lagides*, t. II, Paris 1904, s. 182—183; Ooteghem: *op. cit.*, s. 588; o aprowizacji i magazynach żywności Stoffel: *Histoire de Jules César, Guerre civile*, t. I, Paris 1887, s. 133.

⁴ M. Gelzer: *Caesar, der Politiker und Staatsmann*, Wiesbaden 1960, s. 218; G. Ferrero: *Wielkość i upadek Rzymu*, przekł. L. Staffa, Poznań, brw., s. 234; T. R. Holmes: *The Roman Republic and the founder of the Empire*, Oxford 1923, t. III, s. 472; Eutropius VI 20 podaje 40 000 piechoty i 1 100 jazdy; Orosius VI 15, 23—24 88 kohort lub 40 000 piechoty i 1 100 jazdy. Cezar jednak podwyższa tę liczbę do 110 kohort (Holmes: *op. cit.*, t. III, s. 472).

⁵ Appian: *Wojny domowe*, przekł. L. Piotrowicza, II 49; II 87; Dio Cassius 41, 52, 2; Plutarch: *Pomp.* 64; *Cato min.* 54; Plutarch: *Pomp.* 64, 1 i Dio Cassius 41, 52, 2 podają 500 okrętów; Holmes: *op. cit.*, t. III, s. 432 przyjmuje 600 okrętów. J. Kromayer („*Philologus*” 56, 1897, ss. 433—437) uważa te liczby za wygórowane i redukuje je do 300 jednostek; por. M. Gelzer: *Pompeius*, München 1949, s. 230.

⁶ Stoffel: *op. cit.*, t. I, s. 132.

⁷ W. Drumann: *Geschichte Roms in seinem Übergange von der republikanischen zur monarchischen Verfassung oder Pompeius, Caesar, Cicero und ihre Zeitgenossen nach Geschlechtern und mit genealogischen Tabellen*, 2 Aufl. hrsg. von P. Groebe, Bd. III, Leipzig 1906, s. 430; Ooteghem: *op. cit.*, s. 589; Carcopino: *op. cit.*, s. 895.

szczególne eskadry floty republikańskiej były dowodzone przez osobnych dowódców, których listę zestawiał J. van Ooteghem.⁸

Jakkolwiek siły Pompejusza były imponujące, to jednak armia lądowa republikanów bardziej przypominała wojska Mitrydatesa, aniżeli armię rzymską — był w niej reprezentowany cały Wschód, brakowało jej jednak wyszkolenia bojowego, a różnorodność etniczna i językowa musiała sprawiać dodatkowe kłopoty. Napoleon I podkreślał, że żołnierze Cezara byli zaprawieni w walkach na północy, podczas gdy wojska Pompejusza przywykły do wojen w Azji. Z tym wiązała się sprawa uzbrojenia i różnice w systemie prowadzenia wojny. Stoffel podnosi fakt, że siły Pompejusza były zaimprovizowaną armią.⁹ Ta uwaga jest bardzo istotna, tłumaczy ona bowiem wahania Pompejusza, gdy chodziło o starcie zbrojne z weteranami Cezara.

Na Wschodzie miał Pompejusz olbrzymie możliwości zaopatrzenia w żywność, gromadzenia sił i wykorzystania kontyngentów wschodnich książąt i dynastów, mógł zdyskontować swą popularność i sławę jako zwycięzca Mitrydatesa. Posiadali oni flotę, doskonałe porty morskie, wyborową jazdę i zasoby materialne, które mogły być w przypadku konieczności wykorzystane dla celów wojny z Cezarem.¹⁰ Jérôme Carco-

⁸ Ooteghem: *op. cit.*, s. 590.

⁹ Plutarch: *Pomp.* 71 zwraca uwagę na sprzymierzeńców azjatyckich Pompejusza, jako na niedoświadczonych w walce (por. Dio Cassius 41, 61, 1), ale procarze kretańscy uchodzili za najlepszych, Aelianus: *VH I*, 10, podobnie łucznicy partyjscy w szeregach Pompejusza, Justinus 42, 4, 6; Lucanus: *Pharsalia* rec. Hosius III 288: *coiere nec unquam tam variae cultu gentes, tam dissona volgi* oraz; Cicero: *Epistulae ad Atticum* XI 6, 2, rec. Orell.: *tanta cum barbaris gentibus coniunctio*; *id.*: *Ad Atticum* XI 7, 3: [...] *non esse barbaris auxilii fallacissimae gentis rem publicam defendendam praesertim contra exercitum saepe victorem*; Appian: *Wojny dom.* II 75; Napoléon I: *Commentaire de César suivi du Précis des guerres de Jules César*, t. II, Paris 1832 r. 11: *Campagne de Thessalie: Les deux armées à Pharsale étaient composées de Romains et d'auxiliaires, mais avec cette différence, que les Romains de César étaient accoutumés aux guerres du Nord, et ceux de Pompée aux guerres de l'Asie*; Stoffel: *op. cit.*, I, s. 134, cyt. u Ooteghema: *op. cit.*, s. 589: *de l'autre côté on voyait une armée improvisée, formée en grande partie de conscrits recrutés de toutes parts, armée conduite par un homme qui sentait son autorité ébranlée et qui, par son manque d'énergie, pouvait devenir à tout moment le jouet d'une oligarchie passionnée* [...] itd. M. Gelzer: *Die Nobilität der römischen Republik*, Leipzig 1912, s. 79; *id.*: *Pompeius*, s. 229: *Es war ein bunt zusammengewürfeltes Heer, das zum kriegerischen Einsatz noch sorgfältiger Ausbildung bedurfte*.

¹⁰ Caesar: *Bell. civ.* III 3—5; Plutarch: *Pomp.* 64; Appian: *Wojny dom.* II 38, 49; Eutropius VI 20, 4, rec. H. Droysen: *totius orientis auxilia*; o autorytecie Pompejusza na wschodzie — Lucanus: *Pharsalia* II 633: *Euphraten Nilumque move, quo nominis usque nostri fama venit*; VIII 320: *quas magis*

pino zwrócił uwagę, że przeniesienie wojny na Wschód było bardzo niedogodne dla Cezara, oddalało go bowiem od jego bazy w Galii, od rezerw i zapasów żywności, stwarzało również możliwości odcięcia go od głównej armii.¹¹ Jest to jeszcze jeden dowód na potwierdzenie tezy, że plan Pompejusza był przemyślany, perspektywiczny, a wybór wschodniego teatru wojny dla republikanów bardzo szczęśliwy i obiecujący. Holzapfel, aprobując całkowicie wybór Wschodu dla przyszłej wojny z Cezarem, dostrzegał wielkie szanse Pompejusza. Zbrojenia na Wschodzie jego zdaniem nie przybrałyby tak wielkich rozmiarów, gdyby nie było tam Pompejusza; w dodatku, gdyby Pompejusz udał się nie na Wschód, a do Hiszpanii, to polityczne kierownictwo i dowództwo w wojnie z Cezarem przejąłby — jak on przypuszcza — Lentulus (znany zresztą ze swych sullańskich aspiracji) i dążyłby do przechwycenia inicjatywy w sprawach politycznych. Jemu zresztą przypisywano chęć porozumienia z Cezarem, który (aczkolwiek bez skutku) już uprzednio usiłował go przekupić. Zarówno z punktu widzenia strategii, jak również ze względów politycznych, według słusznej oceny Holzapfela, wybór Wschodu dla przyszłych działań wojennych i ściągnięcie Cezara na te tereny było w pełni uzasadnionym i bardzo trafnym pociągnięciem ze strony Pompejusza.¹²

Na pytanie, czy Pompejusz planował latem 49 r. równoczesne uderzenie na Italię (i to zarówno ze Wschodu, jak i z Hiszpanii), trudno dać odpowiedź. Dysponujemy w tej sprawie jedynie niesprawdzonymi pogłoskami, jakie znajdują się na marginesie korespondencji Cyncerona. Z listów jego wynika, że Pompejusz myślał o inwazji na Italię, z czym wiązano szereg obaw, między innymi co do ewentualnych konfiskat i proskrypcji; bardzo zaniepokojony był nawet sam Cynceron, czemu dał wyraz w swoich listach. Przypominano zachowanie się Pompejusza za czasów Sulii, wyszedł zresztą z tego właśnie obozu.

„Zachciało się im od dawna — pisał Cynceron do Attyka — rządów Sulii, czego wielu ich towarzyszy również sobie życzy.”¹³

in terras nostrum felicibus, actis nomen abit, aut unde redit maiore triumpho?
Cicero: *Epistulae ad fam.* IX 9, 2: *Cn. Pompeium nec nominis sui nec rerum gestarum gloria neque etiam regum ac nationum clientela, quas ostentare crebro solebat, esse tutum*; Stoffel: *op. cit.*, I, s. 13; Drumann-Groebe: *op. cit.*, Bd. III, s. 427; Holmes: *op. cit.*, vol. III, s. 113; Gelzer: *Die Nobilität*, s. 79; L. Piotrowicz: *Dzieje Rzymskie [w:] Wielka Historia Powszechna*, t. III, Warszawa 1934, s. 448.

¹¹ Carcopino: *op. cit.*, s. 866.

¹² L. Holzapfel: *Die Anfänge des Bürgerkrieges zwischen Caesar und Pompeius*, „Klio” IV, 1904, s. 381.

¹³ Cicero: *Epistulae ad Atticum* VIII 11, 2, tł. K. Kumaniecki: *Cynceron i jego współcześni*, Warszawa 1959, s. 392; por. Cicero: *ibid.*, X 8, 4: *navigabit*

Według świadectwa Cyclerona o przyszłych proskrypcjach mówiono jeszcze w Lucerii. Groźbami Pompejusza przerażony był również przyjaciel Cyclerona — Attyk, chociaż były one wymierzone w zwolenników Cezara; wizja przyszłego zwycięstwa republikanów przerażała nawet gorących zwolenników starego porządku, a jeśli wierzyć korespondencji Cyclerona, to Pompejusza obawiano się nie mniej niż Cezara.¹⁴ Niepokój Cyclerona w tych zagadnieniach podziela także za Edwardem Meyerem Ronald Syme i Kurt von Fritz.¹⁵ Matthias Gelzer jest przekonany, że realna groźba dyktatury Pompejusza była bardzo realna po jego powrocie z Hiszpanii.¹⁶ Zdaniem J. P. Borle groźba dyktatury zawisła nad Rzymem w latach 54—50, chociaż nigdy nie przekształciła się w rzeczywistość.¹⁷ Natomiast Wallace E. Caldwell nie wierzy, iżby Pompejusz po planowanej inwazji na Italię ze wschodu jako drugi Sulla chciał obwołać się dyktatorem i przeprowadzić proskrypcje; mógł prze-

igitur, cum erit tempus maximis classibus et ad Italiam accedet: ibid., X 10, 3: me, quem non nulli conservatorem istius urbis, quem parentem esse dixerunt, Getarum et Armeniorum et Colchorum copias ad eam adducere?

¹⁴ Cicero: *Ad Atticum IX 7, 3: Mirandum enim in modum Cnaeus noster Sullani regni similitudinem concupivit; ibid., IX 10, 2: Sulla potuit, ego non potero; IX 9, 2; 10, 3; 6; 3. 4; 15, 3 IX 10, 6: Hoc turpe Cnaeus noster biennio ante cogitavit: ita sullaturit animus eius et proscripturit iam diu; ibid., VIII 11, 2: genus illud Sullani regni; VIII 11, 4; VIII 16, 2: coniungoque me cum homine magis ad vastandam Italiam, quam ad vincendam parato, dominumque expecto; W Filipiakach (V 16, 43) Cycleron przypomniał jeszcze raz rolę Pompejusza za czasów Sulli. O sullańskich aspiracjach Pompejusza patrz również Caesar: *Bell. civ. I, 4, 2: Seque alterum fore Sullam inter suos gloriatur; por. Dio Cassius 41, 18, 5.**

Groźba proskrypcji i konfiskaty majątków — Cicero: *Epistulae ad fam. IV 9, 3: an tu non videbas mecum simul, quam illa crudelis esset futura victoria? ibid., IV 14, 2: intellegebam et iratorum hominum et cupidorum et insolentium quam crudelis esset futura victoria; ibid., IX 6, 3: si essent nostri potiti, valde intemperantes fuissent; Ad Atticum IX 6, 7: melioris medius fidius civis et vir putabam quovis supplicio affici quam illi crudelitati nos solum praeesse, verum etiam interesses.*

¹⁵ E. Meyer: *Caesars Monarchie und das Principat des Pompeius, Innere Geschichte Roms von 66 bis 44 vor Chr.*, 3 Aufl. Stuttgart und Berlin 1922, s. 299 n; R. Syme: *The Roman Revolution*, Oxford 1939, ss. 45—49; K. von Fritz: *Pompey's policy before and after the outbreak of the civil war* „Transactions and Proceedings of the American Philological Association”, vol. 73, 1942, s. 146.

¹⁶ M. Gelzer: *Das erste Konsulat des Pompeius und die Übertragung der grossen Imperien*, „Abhandlungen der Preussischen Akademie der Wissenschaften”, Jhrg. 1943, Phil.-Hist. Klasse, N. 1; por. E. T. Salmon: *Catiline, Crassus and Caesar*, „American Journal of Philology”, 56, 1935, s. 313.

¹⁷ J. P. Borle: *Pompée et la dictature 55—50 av. J. C.*, „Les Études Classiques”, vol. 20, 1952, s. 180.

cież to uczynić już w r. 61, kiedy to wrócił ze Wschodu po zwycięstwie nad Mitrydatesem.¹⁸

Według danych z korespondencji Cycerona Pompejusz zamierzał przeprowadzić blokadę Italii, odcinając wszelki dowóz żywności drogą morską. Cyceron twierdzi, że był obecny na naradzie, na której Pompejusz przedstawiał swój plan.¹⁹ Dzielono już majątki cezarianów i toczono spory o najwyższe urzędy. Republikanie byli zresztą pewni zwycięstwa. Plutarch powiada, że otoczenie Pompejusza było tak rozzuchwalone i tak ufne w zwycięstwo, że uważając nadzieje za rzeczywistość, zaczęto już klócić się między sobą o urząd arcykapłana po Cezarze.²⁰ Spór o ten urząd wiódł Domicjusz i Lentulus z Metellusem Piusem Scypionem, teściem Pompejusza. Pierwszy z nich powoływał się na swą popularność w Rzymie, Lentulus uzasadniał swe rozszczenie wiekiem, a ostatni z nich liczył na poparcie zięcia.²¹ Lentulus już widział siebie w posiadaniu domu Hortenzjusza, ogrodów Cezara i okolic Bajów.²² Afraniuszowi, któremu odmówiono przyznania konsulatu po raz drugi, zarzucano, że dał się przekupić w Hiszpanii; ten, w odpowiedzi, niezadowolony zresztą z faktu, że Pompejusz nie podejmował energicznych kroków przeciwko Cezarowi, miał zapytać, dlaczego nic nie robi się przeciwko temu, który umie zwyciężać złotem.²³ Hirrusa, którego wysłano w poselstwie do Partów, pominięto we wszelkich rachubach i podziale przyszłych łupów.²⁴ Z powolności poczynań Pompejusza był również bardzo niezadowolony Cyceron, który przybył (zbyt późno wprawdzie) do obozu Pompejusza. Zapytany, dlaczego tak późno przybywa, miał on odpowiedzieć Pompejuszowi, że raczej zbyt wcześnie, nie widzi bowiem, żeby tu cośkolwiek zrobiono. Cyceron był również niezadowolony ze sporów i kłótni, jakie miały miejsce wśród senatorów zgroma-

¹⁸ W. E. Caldwell: *An Estimate of Pompey* [w:] *Studies presented to David Moore Robinson on his seventieth birthday*, vol. II, ed. by G. E. Mylonas and D. Raymond, Washington University, Saint-Louis, Missouri 1953, vol. II, s. 957.

¹⁹ Cicero: *Epistulae ad Atticum* VIII 16; IX 9, 2; IX 7; Meyer: *op. cit.*, s. 299; Drumann-Groebe: *op. cit.*, Bd. III, s. 370; podobnie Wespazjan przez odcięcie dowozu zboża z Sycylii i Egiptu zamierzał wygłodzić Italię, Tacitus: *Historiae* III 48. Alaryk przez zajęcie Afryki chciał wstrzymać dowóz zboża do Italii. Gdy Afryka została zajęta przez Wandalów, rola głównego śpichrza Rzymu przypadła Sycylii i Sardynii, to też w 440 r. Genzeryk wysłał na Sycylię flotę, by pozbawić Rzym dowozu zboża, L. Schmidt: *Geschichte der Vandalen*, Leipzig 1901, ss. 70, 83.

²⁰ Plutarch: *Caesar* 41.

²¹ *Ibid.*, 42.

²² *Caesar*: *Bell civ.* III, 82, 2.

²³ *Ibid.*, III 82, 2.

²⁴ M. Gelzer: *Die Nobilität der römischen Republik*, s. 112.

dzonych w obozie Pompejusza. G. Veith charakteryzuje senatorów skupionych w obozie Pompejusza jako ludzi o duchu niewojennym, a którzy plany działań i prowadzenia wojny układali w zależności od własnych interesów. Zdolnych żołnierzy czy wartościowych pomocników miał Pompejusz jego zdaniem nie wielu. Podobnie ocenia ich pułkownik Stoffel, który stwierdza, że od samego początku, zaślepieni żądzą zemsty, sprawiali wrażenie bezsilności i niemocy.²⁵

Ponieważ z dniem 1 stycznia 48 r. upływała kadencja konsulów, przyznano Pompejuszowi *imperium maius*, a dotychczasowi konsulowie zatrzymali władzę nad wojskiem jako prokonsulowie. Ponadto Domitjusz przeforsował wniosek, by każdy, kto nie wziął aktywnego udziału w wojnie, został ukarany śmiercią i konfiskatą majątku.²⁶

Inwazję Pompejusza na Italię uprzędził jednak Cezar, który z początku 48 r. zgromadził w Brundizjum armię liczącą 12 legionów i jazdę, przygotowując się do przeprawy przez morze.²⁷ Zamierzał on przetrzymać swe wojska do Ilirii, ale brak dostatecznie silnej floty nie pozwolił na jednorazowy tranzyt, dysponował bowiem tylko 12 okrętami, na których mógł przewieźć jednorazowo około 15 000 piechoty i 600 jazdy.²⁸ Dla ubezpieczenia północnych wybrzeży Italii i uniemożliwienia ewentualnego uderzenia sił republikańskich od strony Ilirii Cezar wysłał P. Korneliusza Dolabellę, dowódcę floty na Adriatyku, i C. Antoniusza z dwoma legionami. Wylądowali oni na wyspie Curicta. Okręty Dolabelli zostały jednak niespodziewanie zaatakowane przez Oktawiusza Libona, który zniszczył okręty nieprzyjaciela, a C. Antoniusza, odciągwszy na wyspie od świata, pozbawił jakiegokolwiek zaopatrzenia i pomocy z zewnątrz. Wprawdzie na pomoc pośpieszył mu legat Cezara L. Minucjusz Basilus, C. Sallustiusz Krispus i Kw. Hortenzjusz, syn słyn-

²⁵ O senatorach w obozie Pompejusza — Lucanus: *Pharsalia* II 277: *pars magna senatus*; V 12—13: *tot fasces*; Seneca: *Ad Marc.* 20, 4: *in quo prima acies senatus fuit*, patrz P. Jal: *La guerre civile à Rome, Étude littéraire et morale*, „Publications de la Faculté des Lettres et Sciences Humaines de Paris”, Série: Recherches, t. VI, Presses Universitaires de France, Paris 1963, ss. 101—102, G. Veith: *Caesar*, Leipzig 1912, s. 113: *Militärisch brauchbare Helfer, hatte er wenig*; Stoffel: *op. cit.*, I, s. 130: *Mais cette assemblée n'offrait dès le début que le spectacle de l'impuissance [...] Aveuglés par le désir de vengeance*'.

²⁶ Caesar: *Bell. civ.* III 82, 2 — 83, 3; Plutarch: *Pomp.* 67; Caesar 42; Appian: *Wojny dom.* II 49.

²⁷ Drumann-Groebe: *op. cit.*, Bd. III, s. 710; Stoffel: *op. cit.*, I, s. 329; L. Heuzey: *Les opérations militaires de Jules César, Études sur le terrain par la mission de Macédoine*, Paris 1886, ss. 8—9; Carcopino: *op. cit.*, s. 896; Appian: *Wojny dom.* II 49 podaje 10 000 jazdy galijskiej, co P. Groebe uznał za przesadę. Pod Farsalos Pompejusz górował jazdą nad Cezarem, por. Groebe: s. 433.

²⁸ O flocie Cezara — Stoffel: *op. cit.*, I, s. 329; Gelzer: *Caesar*, s. 205.

nego mówcy, dowódca floty cezariańskiej na morzu Tyrreńskim, ale Antoniusz musiał poddać się i poszedł do niewoli wraz z 15 kohortami.²⁹ Plan Cezara nie powiódł się więc, a północna Italia nie została osłonięta na wypadek ewentualnego uderzenia sił republikańskich od strony Ilirii.

W tym czasie w Brundizjum trwały gorączkowe przygotowania do niebezpiecznej i bardzo ryzykownej przeprawy, w celu zaskoczenia Pompejusza. Kasjusz Dion. podaje, że morska przeprawa o tej porze roku była bardziej obliczona na szczęście niż wynikała z rozsądku.³⁰ Podróże morskie w porze zimowej należały bowiem w tych czasach do rzadkości i rzadko bywały uwieńczone sukcesem. W każdym bądź razie w tych warunkach była ona przedsięwzięciem na miarę Cezara. Zaskakując zupełnie flotę republikańską, Cezar z siedmiu legionami i 600 jazdy wylądował w *Palaeste* w Epirze, a okręty posłał w drogę powrotną po resztę wojska do Brundizjum.

Przeprawa powiodła się, a zaskoczenie nieprzyjaciela było całkowite. Dowództwo floty republikańskiej wykazało zupełny brak ostrożności i czujności. Stoffel konstatuje, że to już po raz drugi (i w dodatku w ciągu niespełna jednego roku) Pompejusz dał się zaskoczyć Cezarowi, jakkolwiek rozporządzał większymi siłami i nieograniczonymi środkami.³¹ Bibulus, jako dowódca floty, ponosi chyba cały ciężar odpowiedzialności za wpuszczenie Cezara do Epiru i wylądowanie jego wojsk na obszarze greckim. Według L. Heuzey należało przecież zorganizować strażę i system sygnalizacji, zwłaszcza że po Cezarze można się było wszystkiego spodziewać. Tymczasem w momencie lądowania Cezara oddziały floty Pompejusza były ukryte w najodleglejszych punktach linii obronnej, a trzon floty znajdował się w zatoce Korkyry (Korfu). Heuzey stwierdza, że Bibulus zbyt późno zorientował się, iż rozmieszczenie jego floty jest nieprawidłowe i rozpoczął przegrupowania, jednak

²⁹ Stoffel: *op. cit.*, I, s. 110—111; Carcopino: *op. cit.*, s. 895; Ooteghem: *op. cit.*, s. 591.

³⁰ Dio Cassius 41, 44, 4; Cezar (*Bell. civ.* III 6, 2) podaje 7 legionów, Appian (*Wojny dom.* 55 54) tyleż, ale Plutarch (*Caesar* 37) tylko 5 legionów. W. Drumann: *op. cit.*, III, s. 433 szacuje ich liczebność na 15 000 ludzi, krytyka tego obliczenia Groebe: *op. cit.*, s. 433 przyp. Liczebność i skład pierwszego konwoju u Stoffela (*op. cit.*, I, ss. 322—329, 337) 6 starych legionów, a mianowicie legion VIII — 2600 żołnierzy, XII — 2800, XIII — 3800, XIV — 2500, legion (XI ?) — 2500, jeden nowy legion — 3200, w sumie piechota o sile 20 000 ludzi i 600 jazdy; Nipperdey w wydaniu *Bell. civ.* Cezara s. 153—6 prep. przyjmuje (*leg*) VI. Grandorp odnośnie *Bell. civ.* III 2, 2 wprowadza koniekturę *XXV milia legionariorum militum*. Scaliger zaś zaproponował XX, omówienie u Holmesa: *op. cit.*, III, s. 434; Ooteghem: *op. cit.*, s. 594.

³¹ O lądowaniu Cezara w Epirze patrz Heuzey: *op. cit.*, s. 3 nn.

zbyt późno, gdyż jeszcze ich nie zakończył, gdy Cezar znalazł się w Epirze.³² Podobnie jak Pompejusz, Bibulus był przekonany, że zima przejdzie spokojnie i zarządził taką właśnie dyslokację okrętów, zaniedbując wszelkie środki ubezpieczenia.³³ Toteż, gdy dotarła wieść o lądowaniu Cezara, Bibulus nie miał czasu na zaciągnięcie żagli i zebranie wiosłarzy, ażeby móc przeszkodzić Cezarowi w wysadzeniu wojska na ląd. Zbudzona ze snu zimowej flota republikańska zdołała jedynie zaatakować wracające po dalsze transporty okręty Cezara, biorąc część z nich do niewoli, a część niszcząc. Bibulus, niestety dopiero teraz zaczął strzec pilnie morza i krążył, patrolując wybrzeże aż do *Salonae* na północy.

W tym czasie Pompejusz znajdował się ze swymi wojskami na leżach zimowych, które rozciągały się od Dyrrachium do Beroea i Tessaloniki. Wraz z nim znajdowali się konsulowie i senatorowie. Kasjusz Dion podaje, że Pompejusz, zimując w Tessalonice, niezbyt starannie strzegł wybrzeży.³⁴ Podobną charakterystykę Pompejusza znajdujemy u Appiana.

„Ponieważ pora roku była jeszcze niekorzystną — pisze Appian — a morze utrudniało dostęp do portów, sądził Pompejusz, że Cezar wyprawi się za morze dopiero po upływie zimy [...] Dlatego nakazał wprowadzić dowódcom floty pilnować morza, ale wojska swoje rozdzielił na leże zimowe i rozesał do Tessalii i Macedonii.”³⁵

Pompejusz według Appiana „tak beztrąsko oceniał przyszłość”.³⁶ Zamierzał on bowiem dopiero wiosną podciągnąć swe siły bliżej baz morskich nad Adriatykiem. Carcopino stwierdza, że ta myśl była znakomita, lecz sama jej realizacja przychodziła zbyt późno. Pozwolenie Cezarowi na wylądowanie w Epirze J. van Ooteghem nazywa ciężkim przewinieniem, zasadniczym błędem Pompejusza, a Stoffel nie szczędzi mu gorzkich słów i powiada, iż wydawało się, że dotychczasowe wydarzenia i doświadczenia nauczą czegoś wodza republikańców; nie skorzystał on jednak nic z lekcji, jakiej udzielił mu Cezar na skutek braku przeczności poprzedniej zimy.³⁷

³² Heuzey: *op. cit.*, s. 18.

³³ Heuzey: *op. cit.*, s. 18—19; Stoffel: *op. cit.*, I, s. 136; o blokadzie wybrzeży przez flotę Bibulusa Holmes: *op. cit.*, III, ss. 439—440; straż morską Bibulusa składała się z 6 eskadr, ich dowódców zestawia Stoffel: *op. cit.*, I, ss. 135—136; por. Caesar: *Bell. civ.* III 7; Dio Cassius 41, 44, 2—3; Carcopino: *op. cit.*, s. 897; Ooteghem: *op. cit.*, s. 593.

³⁴ Dio Cassius 41, 44, 1; o bierności Pompejusza Carcopino: *op. cit.*, s. 899.

³⁵ Appian: *Wojny dom.* II 52, tł. L. Piotrowicz.

³⁶ *Ibid.*, II 52.

³⁷ Stoffel: *op. cit.*, I, s. 155; Carcopino: *op. cit.*, s. 895; Ooteghem: *op. cit.*, s. 592: *grave erreur, faute capitale.*

Pytanie, dlaczego Cezar wybrał drogę morską tak ryzykowną o tej porze roku (zwłaszcza, że szedł wprost na konwoje floty nieprzyjaciela), intrygowało badaczy od dawna. Miał on bowiem inną możliwość, a mianowicie drogę lądową wzdłuż wybrzeża morza Adriatyckiego. Napoleon I zarzucał Cezarowi, że nie poszedł tędy właśnie, skoro od Placencji, gdzie rozchodzą się dwie drogi, odległość do Epiru jest taka sama, jak drogą morską. W tym przypadku Cezar nie musiałby rozdzielać armii, co było bardzo niebezpieczne wobec przeważającego pod względem liczebnym nieprzyjaciela i lądować przed frontem silnej floty wroga.³⁸ Również Mommsen zapytuje, dlaczego Cezar nie wybrał drogi lądowej przez Ilirję, skoro maszerując tędy, mógłby uniknąć trudności i niebezpieczeństwa, na jakie narażał się podczas przeprawy morskiej w porze zimowej. Możliwość wykorzystania tego momentu przez republikanów, którzy w tym wypadku mogliby dokonać inwazji na Italię, należy zdaniem Mommsena odrzucić, gdyż bardzo powoli działający Pompeusz nie odważyłby się na tak śmiałe przedsięwzięcie. Jest rzeczą możliwą — jak przypuszcza dalej Mommsen — że Cezar spowdzywał się, iż do tego czasu jego flota osiągnie odpowiedni stan liczebny i w związku z tym zdecydował się na drogę morską, a po powrocie z Hiszpanii było już za późno, by zmieniać ten plan. Mommsen nie wyklucza również ewentualności, że Cezar chciał obsadzić nie zajęte jeszcze wybrzeże epirockie i pokrzyżować nieprzyjacielowi plany przez zuchwałą i ryzykowną przeprawę.³⁹ Zdaniem L. Heuzey, który powołuje się na obserwacje Napoleona I, nie ulega wątpliwości, że Cezar obawiał się trudności przejścia przez Ilirję, gdzie w przypadku przeszkód musiałby wojować z plemionami Dalmatów, zbuntowanych przeciw niemu przez Pompejusza. Podobnie rzecz traktuje Holmes, który aprobeuje i usprawiedliwia wybór Cezara.⁴⁰ Ferrero trafnie zauważył, że po to, by udać się drogą lądową, Cezar musiałby być panem Ilirii. Piotrowicz natomiast wysuwa przypuszczenie, że Cezarowi chodziło o przerwanie łączności między armią lądową a flotą Pompejusza, uniemożliwienie jej wzięcia udziału w przyszłej wojnie, jak również o wymuszenie rozstrzygającej bitwy na lądzie.⁴¹ Najbardziej trafia do przekonania — jak się wydaje — zdanie wypowiedziane przez Heuzey i Ferrero, jeżeli uwzględnić fakt, że w czasie wojny w Galii Ilirowie wycięli oddział Cezara przesłany na pomoc

³⁸ Napoléon I: *op. cit.*, rozdz. 11, cyt. Heuzey: *op. cit.*, s. 31.

³⁹ Th. Mommsen: *Römische Geschichte*, Bd. III, s. 415, cyt. Ooteghem: *op. cit.*, s. 592.

⁴⁰ Heuzey: *op. cit.*, s. 31; Holmes: *op. cit.*, III, s. 116.

⁴¹ G. Ferrero: *op. cit.*, s. 234; Piotrowicz: *Dzieje rzymskie*, s. 453; por. R. Paribeni: *Storia di Roma, L'Età di Cesare e di Augusto*, Bologna 1950, s. 158, przyp. 1, cyt. Ooteghem: *op. cit.*, s. 593.

jednemu z plemion iliryjskich.⁴² Wobec zbliżającej się wojny z Pompejuszem Cezar nie przedsięwziął wówczas żadnych kroków przeciwko Ilirrom, ale sam fakt wykorzystał jako pretekst dla przerwania do Tergeste legionu, z którym wkrótce przekroczył Rubikon. Po drugie, Cezarowi chodziło o zaskoczenie nieprzyjaciela i tym należy tłumaczyć wybór drogi morskiej w porze zimowej związany wprawdzie z wielkim ryzykiem, ale nieoczekiwany, słusznie obliczony na brak czujności ze strony nieprzyjaciela i dlatego właśnie udany.

Po wylądowaniu w Epirze Cezar pomaszerował w kierunku Oricum, gdzie zamknął się L. Torkwatus.⁴³ Oricum i Apollonia opowiedziały się po stronie Cezara. Wprawdzie Torkwatus wzywał ludność, by chwyciła za broń i stanęła w obronie murów, nie znalazł jednak posłuchu. Musiał on poddać się zwłaszcza, że i jego załoga nie chciała walczyć z Cezarem, a mieszkańcy miasta chcieli otworzyć nieprzyjacielowi bramy. Podobna sytuacja zaistniała w Apollonii, gdzie L. Staberiusz przygotowując się do obrony, umocnił miasto i zażądał od mieszkańców zakładników, gdy jednak odmówiono spełnienia tych żądań, sam ratował się ucieczką. Inne miasta w Epirze wysłały do Cezara posłów deklarując gotowość poddania się.⁴⁴ Tak było w Byllis (*Gradista*) i w Amantia (*Plioca*).⁴⁵

Pompejusz w czasie, gdy Cezar wylądował w Epirze i zajmował tamtejsze miasta, nic nie wiedząc o tym, co zaszło, opuścił Tessalonikę i udał się w góry Kandawii w Ilirii z zamiarem rozbicia obozów zimowych w Apollonii, Dyrrachium i innych pobliskich miastach, ażeby uniemożliwić Cezarowi lądowanie, którego spodziewał się dopiero wiosną przyszłego roku.⁴⁶ Wieść o wylądowaniu Cezara podziałała na Pompejusza i republikanów piorunująco. Usiłował on jak najprędzej zająć na wybrzeżu miasta, z których zresztą już cztery znajdowały się w rękach Cezara. W forsownych marszach, idąc dniem i nocą, Pompejusz podążał do Dyrrachium, głównej bazy wojskowej i magazynów żywności.⁴⁷

Pompejusz nie wykorzystał jednak bardzo dogodnego momentu by uderzyć na Cezara zanim nastąpi połączenie jego armii i nim nie wyląduje drugi transport, czemu i tym razem flota republikańska nie zdołała zapobiec. Stoffel nie może darować Pompejuszowi, że nie chciał on pójść na żadne ryzyko i nie uderzył na Cezara w jego krytycznej sytua-

⁴² Heuzey: *op. cit.*, s. 20; Ferrero: *op. cit.*, s. 234; por. Appian: *Illir.* 12.

⁴³ Carcopino: *op. cit.*, s. 896; Ooteghem: *op. cit.*, s. 595.

⁴⁴ Ooteghem: *op. cit.*, s. 596.

⁴⁵ Ooteghem: *op. cit.*, s. 596.

⁴⁶ Carcopino: *op. cit.*, s. 897; Ooteghem: *op. cit.*, s. 596.

⁴⁷ Drumann-Groebe: *op. cit.*, Bd. III, s. 435—436; Ooteghem: *op. cit.*, s. 597.

cji, był bowiem odcięty od Italii, pozbawiony zaopatrzenia, a w dodatku zbliżała się zima.⁴⁸ Również Gelzera zastanawia fakt, że Pompejusz wówczas nie uderzył na Cezara, choć miał dwukrotnie większe siły, wierzył on, jak sądzi Gelzer, w przewagę swą na morzu i nie mógł zdecydować się na starcie z weteranami Cezara. Gdyby Pompejusz wykorzystał wówczas swą przewagę liczebną — jak sądzi G. Veith — i okrążyłby Cezara, ten byłby zgubiony, przesadna ostrożność i unikanie wszelkiego ryzyka uratowało jednak Cezara.⁴⁹

Gdy plan zajęcia Dyrrachium nie udał się, Cezar zatrzymał się między Apollonią a wymienioną bazą Pompejusza, nad rzeką Apsus, gdzie obwarowawszy się, oczekiwał na resztę swych wojsk z Italii, a jednocześnie bacznie obserwował zachowanie się i ruchy nieprzyjaciela, który w niewielkiej odległości rozłożył się obozem, a z powodu głębokiej wody u ujścia rzeki nie mógł posunąć się naprzód.⁵⁰ Ubezpieczywszy się w ten sposób na wypadek ewentualnych niespodzianek ze strony nieprzyjaciela, Cezar udał się z jednym legionem na południe, obsadzając miasta Epiru aż do Butrotum.⁵¹ Flota Cezara, która patrolowała wybrzeża Epiru, nie pozwalała okrętom Bibulusa zaopatrywać się w wodę do picia i żywność.

Mimo osiągniętych sukcesów Cezar jednak był wyraźnie zaniepokojony, gdyż drugi transport jego wojsk na skutek blokady floty republikańskiej nie nadchodził, a zima miała się już ku końcowi. Czas naglił, a tymczasem Marek Antoniusz z drugą częścią jego armii znajdował się jeszcze ciągle w Brundizjum.⁵² Antoniusz wylądował tu dopiero w kwietniu. Kasjusz Dion przypisuje decyzję Antoniusza śmierci Bibulusa, który w tym czasie zmarł. Dotąd Koponiusz i Skryboniusz Libon skutecznie blokowali port w Brundizjum, ale skoro odszedł Bibulus, zwinęli oni blokadę i droga na Wschód była wolna. Po drugie, minął również okres najbardziej niebezpieczny dla podróży morskiej.

Republikanie nie zdołali udaremnić wylądowania Antoniusza i dopuścili do połączenia się wojsk Cezara, a drugi bardzo krytyczny moment dla nieprzyjaciela i tym razem nie został wykorzystany. Wiatr zepchnął konwój Antoniusza na północ, poza Apolonię i to wprost na

⁴⁸ Stoffel: *op. cit.*, I, s. 146; Gelzer: *Pompeius*, s. 234; Veith: *op. cit.*, s. 115; Holmes: *op. cit.*, III, s. 127.

⁴⁹ Veith: *op. cit.*, s. 115; Gelzer: *Pompeius* s. 234.

⁵⁰ Holmes: *op. cit.*, III, s. 127.

⁵¹ Obóz Cezara nad rzeką Apsus, Holmes: *op. cit.*, III, s. 436—439; Stoffel: *op. cit.*, I, s. 151, 353.

⁵² O blokadzie portu w Brundizjum — Stoffel: *op. cit.*, I, s. 151; Carcopino: *op. cit.*, s. 898; Gelzer: *Pompeius*, s. 237; Holmes: *op. cit.*, III, s. 129.

flotę Pompejusza.⁵³ W pościg za nim rzucił się Koponiusz, który wypłynął ze swymi rodyjskimi okrętami z portu w Dyrrachium. W czasie burzy morskiej jednak jego flota poniosła poważne straty, a Antoniusz bezpiecznie wylądował pod Lissus (*Alessio*).⁵⁴ Niezależnie od burzy, która udaremniła przedsięwzięcie, pościg Koponiusza był mimo wszystko spóźniony, a okręty Antoniusza schroniły się w porcie Nympheum (*S. Giovanni di Medua*).⁵⁵ Po wylądowaniu Antoniusz odesłał okręty do Brundizjum po trzeci i ostatni transport, a do Apollonii odprawił gońca ze zgłoszeniem Cezarowi swego przybycia. W Italii pozostał jeszcze Gabinius, który uda się później na Wschód przez Ilirję.⁵⁶

Armia Cezara znajdowała się więc po drugiej stronie Adriatyku. Minął moment krytyczny i przeprawa związana z wielkim ryzykiem została skutecznie zrealizowana, armia znów była połączona, a wielka szansa, jaką miał Pompejusz w swych rękach, już nie miała się powtórzyć. Pompejusz zamierzał wprawdzie zaatakować Antoniusza, który na początku nie znał miejsca pobytu Cezara, ale w tym celu musiałby opuścić linię rzeki Apsus. W tym samym czasie Cezar, który dowiedziawszy się o wylądowaniu Antoniusza, usiłował jak najszybciej połączyć się z nim i, by dotrzeć do niego, musiał znaleźć bród przez rzekę i pokonać drogę o wiele dłuższą, aniżeli Pompejusz.⁵⁷ Wyruszywszy nocą w kierunku rzeki Genusus, Pompejusz znalazł się w bezpośrednim sąsiedztwie Antoniusza, rozbił obóz i zabronił palić światła, by nie zdradzić miejsca swego pobytu. Okoliczna ludność powiadomiła jednak Antoniusza o przygotowywanej nań zasadzce. W tej sytuacji Antoniusz wysłał czym prędzej gońca do Cezara, sam rozbił obóz w okolicach Elbasam, a nazajutrz nastąpiło połączenie jego wojsk z Cezarem.⁵⁸

W układzie sił obydwu przeciwników nastąpiła zasadnicza zmiana, a Cezar, który dzięki Pompejuszowi uniknął bardzo przykrych następstw swej ryzykownej przeprawy, mógł w najbliższym czasie przejść do ofensywy. Stoffel podkreśla, że Pompejusz, mając przez trzy miesiące armię

⁵³ O przeprawie Antoniusza, Stoffel: *op. cit.*, I, s. 354; Heuzey: *op. cit.*, s. 38. Plutarch (*Anton.* 7) szacuje konwój Antoniusza na 20 000 żołnierzy. Groebe uważa tę liczbę za przesadzoną (*op. cit.*, Bd. III, s. 440 przyp.), gdyż legiony nie były pełne. Tym razem zostały przerużone legiony: V, VI, XIV, XXVII, Groebe: *op. cit.*, Bd. III, ss. 440, 711; według Stoffela były tu legiony: VI — 3 000 żołnierzy, VII — 3 000, X — 3 200, XXVII (po stracie 220 żołnierzy podczas przeprawy) 3 800, weterani legionów z pierwszego konwoju, którzy dołączyli do swych korpusów — 1 000 ludzi, razem 14 000 oraz jazda o sile 800 koni.

⁵⁴ Holmes: *op. cit.*, III, s. 131; Ooteghem: *op. cit.*, s. 602.

⁵⁵ Drumann-Groebe: *op. cit.*, Bd. III, s. 711; Veith: *op. cit.*, s. 115.

⁵⁶ Drumann-Groebe: *op. cit.*, Bd. III, s. 711.

⁵⁷ Ooteghem: *op. cit.*, s. 603.

⁵⁸ Stoffel: *op. cit.*, I, ss. 155—156, 354—356; Ooteghem: *op. cit.*, s. 603.

połączoną, podczas gdy armia Cezara była rozdzielona morzem, nie wykorzystał swej zdecydowanej przewagi. Po przybyciu Antoniusza, Cezar rozporządzał już 30 000 wojska, a w dodatku, za wyjątkiem jednego legionu rekrutów, była to armia składająca się z weteranów galijskich.⁵⁹ W krótkim też czasie Pompejusz utracił linię rzeki Genusus, wycofał się i oddał Cezarowi znaczne terytorium.⁶⁰

Cezar próbował wciągnąć Pompejusza do walki, jednak zawsze na próżno, wobec czego pomaszerował w kierunku Dyrrachium.⁶¹ Zajęcie portu i bazy przez nieprzyjaciela mogło być dla Pompejusza równoznaczne z katastrofą. Po to, by dotrzeć do Dyrrachium, Pompejusz musiał przebyć drogę nie dłuższą niż 40 km, podczas gdy Cezar, drogą okrężną, musiał pokonać odległość około 70 km, maszerował jednak przyspieszonym krokiem, pozwalając żołnierzom jedynie na kilkugodzinny odpoczynek i dotarł do celu w chwili, gdy nadciągały przednie oddziały nieprzyjaciela. Zajawszy wzgórze Petra (*Sasso Blanco*) na wybrzeżu Pompejusz utrzymywał łączność z morzem i ze swą bazą w Dyrrachium. Sytuacja Cezara była o wiele gorsza, groził jego armii głód; odcięte zupełnie od morza legiony Cezara zaopatrywały się w zboże na obszarze Epiru, a kraj był ubogi i możliwości apro wizacji nader skromne.⁶²

Strategia Pompejusza w wojnie z Cezarem polegała na przewlekaniu wojny; sądził on, że armię Cezara zmoże głód i choroby, a zdeorganizowane i wycieńczone wojska będzie łatwiej pokonać. O ile Pompejuszowi była na rękę gra na zwłokę, kunktatorstwo, to dla Cezara było to równoznaczne z zabójstwem. Pozbawiony żywności Cezar musiał działać szybko i zdecydowanie. Birt jest zdania, że Pompejusz mógł wygłodzić Cezara i pokonać go bez użycia oręża; jego zdaniem plan ten miał wszelkie szanse powodzenia i rachuby Pompejusza były trafne, nieszczęściem jego byli jednak senatorowie, którzy parli do bitwy. Pompejusz był zdaniem Birta rozsądniejszy, we wszystkich dotychczasowych wojnach kierował się własną oceną sytuacji i zawsze zwyciężał, ale teraz, gdy musiał posłuchać obcych rad, doprowadziło to do katastrofy.⁶³ Trudności zaopatrzenia w żywność armii Cezara były bardzo poważnym atutem w rękach Pompejusza i strategia oparta na tym stanie rzeczy bardzo obiecująca, zwłaszcza, że nadal nie dowierzał swoim żołnierzom i stąd wypływały uzasadnione obawy przed starciem z wypróbowanymi legionami galijskimi nieprzyjaciela. Sytuację apro wizacyjną Cezara przedstawił Plutarch, który pisze:

⁵⁹ Stoffel: *op. cit.*, I, s. 156; Veith: *op. cit.*, s. 116.

⁶⁰ Heuzey: *op. cit.*, s. 42.

⁶¹ Ooteghem: *op. cit.*, s. 604.

⁶² Drumann-Groebe: *op. cit.*, Bd. III, s. 443.

⁶³ Th. Birt: *Das römische Weltreich*, Leipzig (1941), s. 98.

„Cezar natomiast już na początku miał wcale skromne zapasy żywności. Później zaś nawet bardzo dotkliwie dawał mu się we znaki brak najkonieczniejszego pożywienia. Żołnierze jego wykopywali z ziemi jakieś korzenie, rozrabiali je w mleku i tak zjadali.”⁶⁴

Dopiero na terenie Tesalii zaopatrzenie będzie lepsze. Spożywanie korzeni z rośliny, zwanej *chara* i zidentyfikowanej przez L. Heuzey, wprawiało żołnierzy w stan obłądu.⁶⁵ Gdy taki korzeń przyniesiono i pokazano Pompejuszowi, miał on — jak podaje Appian — powiedzieć „Z takimi zwierzętami walczymy”.⁶⁶ W dodatku Cezar nie posiadał pieniędzy, co jeszcze bardziej pogarszało jego położenie, jakkolwiek od wyeksploatowanej już uprzednio przez Pompejusza okolicznej ludności trudno by było otrzymać jakiegokolwiek dostawy zboża. Sytuacja na obszarze Tesalii uległa poprawie zwłaszcza, że wojska Cezara znalazły się tam w czasie, gdy zboża dojrzewały, ale dłuższy pobyt dużej armii był i tu również niemożliwy. W przypadku, gdyby nie doszło do rozstrzygnięcia wojny w walce, Cezar musiałby opuścić Tesalię przed nadejściem zimy wobec widma głodu. W dniu, w którym doszło do bitwy pod Farsalos, Cezar, gdy dowiedział się o forpocztach nieprzyjaciela, miał krzyknąć, że jego życzenie spełnia się. Nadszedł dzień, w którym można będzie walczyć z ludźmi, a nie z głodem.⁶⁷

Pompejusz trzymał się kurczowo Dyrrachium i tu został oblężony przez Cezara. Rozpoczęła się wojna pozycyjna, trwająca od końca kwietnia, do połowy lipca 48 r.⁶⁸ Dopiero brak wody do picia i paszy dla koni zmusił oblężonego Pompejusza do podjęcia próby przełamania pierścienia okalających go wojsk Cezara. Pierwszy szturm zakończył się wprawdzie niepowodzeniem, ale (poinformowany na skutek zdrady Allobrogów o sytuacji w obozie Cezara) Pompejusz uderzył po raz drugi, a znając słabe punkty obwarowań nieprzyjaciela, skoncentrował siły na najsłabszym odcinku przeciwnika, powierzonym kwestorowi Lentulusowi Marcellinowi i Fulwiuszowi Postumowi, w miejscu gdzie stała tylko jedna kohorta VI legionu Cezara. Na ten odcinek Pompejusz rzucił cztery legiony i łuczników; obwarowania w tym miejscu nie były zresztą jeszcze ukończone, stąd tym większe trudności obrony. Nie wytrzymał natarcia, żołnierze Cezara rzucili się do ucieczki, a wyłom został

⁶⁴ Plutarch: *Caesar* 39, tł. M. Brożek.

⁶⁵ Heuzey: *op. cit.*, s. 77—80; o wierszach satyrycznych za wozem triumfalnym Cezara Plinius: *Nat. Hist.* 19, 41, Heuzey: *op. cit.*, s. 77—80.

⁶⁶ Appian: *Wojny dom.* II 61; por. Plut: *Caes.* 39.

⁶⁷ Plutarch: *Pomp.* 68; Caesar: *Bell. civ.* III 85, 3; Drumann-Groebe: *op. cit.*, Bd. III, s. 455.

⁶⁸ Carcopino: *op. cit.*, s. 901.

dokonany.⁶⁹ Rzucając do walki sześć legionów i rozpoczynając natarcie od strony lądu i morza, Pompejusz zmusił Cezara do zwinięcia oblężenia i odwrotu. Wojska Cezara wycofały się w kierunku Apollonii do Asparagium, na wysokości rzeki Genusus.⁷⁰ Sukces Pompejusza był niebywały, ale skutki zwycięstwa pod Dyrrachium okazały się dlań fatalne, podczas gdy dla Cezara nie miało ono większego znaczenia. Napoleon I zarzucał Cezarowi, że łudził się utrzymać linię obronną pod Dyrrachium, oblegając armię, która miała nad nim przewagę i była panią sytuacji na morzu. Wytknął on przy okazji Cezarowi nieprzestrzeganie najbardziej elementarnych zasad strategii, skoro rozciągnął swe linie obwarowań wokół skoncentrowanych sił nieprzyjaciela mających oparcie w bardzo silnej flocie.⁷¹

Przewaga militarna, jaką Pompejusz uzyskał pod Dyrrachium, nie została przezeń wykorzystana; rowy i obwarowania uniemożliwiały pościg, a obawy przed zasadzką bardzo opóźniły pogoń za wycofującym się nieprzyjacielem. Wszczęty dopiero o świcie pościg nie mógł przynieść poważniejszych sukcesów. Stoffel stwierdza, że w tych dniach Pompejusz mógł, skoro los wydawał mu w ręce Cezara, zmyć wszystkie swoje błędy minionego okresu.⁷² Zwycięstwo jednak nie zostało wyzyskane, a owoce, które mogło przynieść, na skutek dalego posuniętej ostrożności Pompejusza zostały bezpowrotnie stracone. Cezar, dla którego bitwa omal nie zakończyła się katastrofą, miał powiedzieć: „Dzisiaj zwycięstwo byłoby w rękach naszych przeciwników, gdyby mieli wśród siebie takiego, co umie zwyciężać”.⁷³ Należy jednak pamiętać, że podobnych przykładów negatywnej oceny zdolności strategicznych Pompejusza nie brak u Cezara, a opieszałość w pościgu za nieprzyjacielem ma swoje uzasadnienie, choć z punktu widzenia militarnego może budzić liczne zastrzeżenia. Zdaniem Stoffela, gdyby Cezar miał za przeciwnika dowódcę przedsiębiorczego i z inicjatywą, jego odwrót byłby z pewnością katastrofą, jazda Pompejusza bowiem, która ściagała wycofującą się armię, była sześciokrotnie liczniejsza od tej, którą dysponował Cezar, a rzeki stanowiły poważną przeszkodę przeprawy i opóźniały odwrót. Już w dru-

⁶⁹ Drumann-Groebe: *op. cit.*, Bd. III, s. 446—447; Heuzey: *op. cit.*, s. 75; Stoffel: *op. cit.*, I, s. 181; Gelzer: *Caesar*, s. 21.

⁷⁰ Veith: *op. cit.*, s. 117—118; Straty Cezara — Caesar: *Bell. civ.* III 71, 1: 960 żołnierzy; Plutarch: *Caes.* 41 — 1000, Plutarch: *Pomp.* 65, 8 — 2 000; Orosius VI 15, 21 rec. Zangemeister — 4 000 zabitych. Padło 5 trybunów wojskowych, 32 centurionów, nadto Cezar stracił 32 znaki bojowe; Drumann-Groebe: *op. cit.*, Bd. III, s. 447; Stoffel: *op. cit.*, s. 189.

⁷¹ Cytuje Heuzey: *op. cit.*, s. 66.

⁷² Stoffel: *op. cit.*, I, s. 376.

⁷³ Plutarch: *Caes.* 39, tł. M. Brożek.

gim dniu pościgu Pompejusz utracił kontakt z nieprzyjacielem. Stoffel stwierdza, że zasługuje na podziw energia i stałość starych legionów Cezara, które po klęsce pod Dyrrachium wykonały w ciągu trzech dni bardzo trudny odwórt, nie dając się osiągnąć dwakroć liczniejszej armii nieprzyjacielskiej. Autor przeciwstawia sytuację wojsk Afraniusza i Petrejusza w Hiszpanii (w czasie ich marszu z Ilerdy do Octoges) położeniu Cezara, który zdołał uratować swą armię po klęsce pod Dyrrachium od zupełnego rozbicia.⁷⁴

Gelzer, oceniając znaczenie walk pod Dyrrachium, stwierdza, że to zwycięstwo nie powinno było napawać Pompejusza dumą, nie była to bowiem bitwa w otwartym polu; fakt, że żołnierze Cezara popadli w panikę, wiąże się zdaniem Gelzera z okolicznościami, których nie mógł on przewidzieć. Gelzer doszedł do wniosku, że zwycięstwo Pompejusza pod Dyrrachium było fatalne dla zwycięzców, a w dodatku nie zostało wykorzystane.⁷⁵ Taeger jest przekonany, że porażka Cezara była poważniejsza niż kiedykolwiek, a Mommsen poza stratami w ludziach wymienia obwarowania, których budowa pochłonęła przecież trzy miesiące, a wymagała wielkiego nakładu sił i środków, w dodatku Cezar został odcięty od morza, skoro syn Pompejusza spalił jego okręty w Oricum, a niebawem i okręty transportowe w Lissus, pozbawiając go jakichkolwiek możliwości otrzymania posiłków i zaopatrzenia z Italii.⁷⁶

Fatalne skutki zwycięstwa Pompejusza pod Dyrrachium polegały jednak przede wszystkim na tym, że zdawały się potwierdzać przekonania skupionych w obozie Pompejusza senatorów, którzy parli do bitwy z Cezarem i ukazywali możliwości szybkiego zwycięstwa. Miasta, które przeszły lub skłaniały się na stronę Cezara, zmieniawszy orientację opowiedziały się po stronie Pompejusza, zwłaszcza że przesadzone pogłoski donosiły o zupełnej katastrofie wojsk Cezara. Głoszono, że Cezar ucieka pobity na głowę i że stracił całą niemal armię.⁷⁷ Wobec zmiany nastrojów i stosunku miast trudności zaopatrzenia wojsk Cezara w zboże wzrosły jeszcze bardziej.

Wróćmy jednak do sytuacji, jaka wytworzyła się po bitwie pod Dyrrachium w samym obozie Pompejusza. Tu radość z powodu odniesionego zwycięstwa nie miała wprost granic. Jedni naciskali, by Pompejusz ścigał Cezara i przez generalną ofensywę szybko zakończył wojnę. Senatorem chcieli szybko wracać do Italii, która była — jak mówił Afraniusz — największą zdobyczą wojny. To właśnie Italia jest najbliżej, wycią-

⁷⁴ Stoffel: *op. cit.*, I, s. 377.

⁷⁵ Gelzer: *Pompeius*, s. 248.

⁷⁶ Fr. Taeger: *Das Altertum, Geschichte und Gestalt*. 2 Aufl. Bd. II, Stuttgart 1940, s. 743; Mommsen: *op. cit.*, Bd. III, s. 420 n.

⁷⁷ Ooteghem: *op. cit.*, s. 614.

ga ręce w stronę Pompejusza i błaga, by ją uwolnił z rąk niewolników, którzy ją uciskają.

„Afraniusz wyraził zdanie — pisze Appian — żeby flotę, którą Pompejusz znacznie górował, posłać za Cezarem i dzięki przewadze na morzu trafić tułającego się i cierpiącego braki przeciwnika; natomiast Pompejusz powinien śpiesznie przewieść wojsko do Italii, która się życzliwie do niego odnosi, a wolna jest od nieprzyjaciół; po opanowaniu jej, a następnie Galii i Hiszpanii, należało by ponownie z kraju macierzystego, stanowiącego podstawę imperium, podjąć walkę przeciw Cezarowi.”⁷⁸

W odpowiedzi Pompejusz stwierdzał, że wstydziłby się po raz drugi uciekać przed Cezarem, że musi połączyć się z wojskiem Scypiona i innymi dowódcami w Grecji i Tesalii, a Rzym winien spokojnie oczekiwać zwycięzcy.⁷⁹

Pompejusz — jak podaje Plutarch — nie podzielał ani opinii tych, którzy radzili powrócić do Italii, ani tych, którzy parli do pościgu za Cezarem, zanim nie połączy się z wojskami Scypiona. Należy stwierdzić, że najzupełniej zgodne z żądaniami obozu republikańskiego i jego dążeniem do bitwy były życzenia Cezara, który wobec braku żywności widział duże korzyści w szybkim rozstrzygnięciu wojny.

Cezar w odwrocie spod Dyrrachium wycofał się do Tesalii, gdzie zamierzał właśnie uderzyć na Scypiona i był przekonany, że odciągnie w ten sposób Pompejusza od morza, skoro ten dla uratowania go będzie zmuszony pośpieszyć mu z pomocą. Cezar liczył się z tym, że Pompejusz, odcięty od swej bazy i źródła zaopatrzenia, jak i stałej łączności z morzem, znajdzie się w sytuacji, w której nie będzie miał wyboru i zostanie zmuszony przyjąć bitwę. Pozostawiwszy cztery kohorty w Apollonii, jedną w Lissuś i trzy w Oricum, Cezar szybkim marszem posuwał się w głąb kraju i dążył do połączenia się z Domicjuszem, który obozował przez pewien czas naprzeciw Scypiona w dolinie rzeki Haliacmon, poczem wycofał się do Heraklei (*Monastir*).⁸⁰ Na pomoc Scypionowi spieszył Pompejusz. Gdy o zbliżaniu się jego wojsk dowiedział się Domicjusz, przyspieszył marsz w kierunku Aeginion (*Kalabaka*), gdzie nastąpiło połączenie się z wojskami Cezara, który wszedł w dolinę Aous i w forsownych marszach przybył do niego. Tymczasem po sześciu dniach marszu Pompejusz przybył do Heraklei.⁸¹ Cezar zaś poszedł na Gomphi (*Palaeo-Episcopi*), które wcześniej opowiedziało się

⁷⁸ Appian: *Wojny dom.* II 63, tł. L. Piotrowicz; odpowiedź Pompejusza u Lukana: *Pharsalia* VI 316 n; Gelzer: *Pompeius*, s. 219; Ooteghem: *op. cit.*, s. 615.

⁷⁹ Plutarch: *Pomp.* 66.

⁸⁰ Ooteghem: *op. cit.*, s. 616.

⁸¹ Heuzey: *op. cit.*, s. 98; Stoffel: *op. cit.*, II, s. 9.

po jego stronie, ale po bitwie pod Dyrrachium przeszło na stronę republikanów. Cezar wydał miasto na łup żołnierzom, a następnie pomaszewował na Metropolis, która poddała się sama. Pozostałe miasta tesalskie otwały mu bramy za wyjątkiem Larissy, gdzie obozował Scypion.

Obrawszy dogodne miejsce na obóz i zaprowiantowanie, zwłaszcza że zboża były już dojrzałe i zbliżały się zniwa, w lipcu 48 r. Cezar rozbił obóz w tych okolicach i tu postanowił oczekiwać przybycia Pompejusza, który po kilku dniach, przeszedłszy góry Kandawii, znalazł się w Tesalii. Przybył tu również Domicjusz Kalwinus, który wymknął się Pompejuszowi i krótszą drogą, w kilka dni później niż Cezar, znalazł się na tych terenach.⁸²

Droga, którą przebył Pompejusz udając się do Tesalii, była dłuższa aniżeli Cezara, miał on bowiem do pokonania według obliczeń pułkownika Stoffela 450 km, podczas gdy jego przeciwnik tylko 360 km.⁸³ Celem jego marszu była nie Tesalia, a Macedonia, gdzie stali naprzeciw siebie Scypion i Domicjusz, zaś prosta droga do Macedonii wiodła przez Kandawię. W Larissie na początku sierpnia, 48 r. Pompejusz połączył się ze Scypionem.⁸⁴

Pod presją otoczenia i przy nacisku ze strony własnej armii Pompejusz postanowił zbliżyć się do Cezara i przybył nad rzekę Enipeus, gdzie niebawem miało dojść do bitwy pod Farsalos.⁸⁵ Fakt nacisku, jakiemu uległ Pompejusz w świetle źródeł zdaje się nie ulegać wątpliwości.

„Ostatecznie więc pod naciskiem wszystkich tych głosów, choć niechętnie, zwinął obóz i poszedł w ślad za Cezarem.”⁸⁶

Jeszcze przed samą bitwą — jak stwierdzają źródła — Pompejusz, mimo iż zdecydował się na przyjęcie bitwy, zdradzał poważne wahania i zamierzał powrócić do swego pierwotnego planu wyniszczenia przeciwnika głodem.⁸⁷ Zagadnienie decyzji Pompejusza dotąd, mimo iż wypowiedziano wiele domysłów, pozostaje nadal otwarte. Zdaniem jednych Pompejusz nie był już w stanie opierać się naciskowi otoczenia, które kreśliło możliwości łatwego zwycięstwa. Według innych Labienus miał skłonić Pompejusza do przyjęcia bitwy ukazując wielką szansę wykorzystania jazdy na idealnej do takiego starcia równinie Tessalskiej. Appian w następujących słowach przedstawia sytuację, jaka panowała w obozie republikańskim i stanowisko Pompejusza wobec powszechnego nalegania na przyjęcie rozstrzygającej bitwy.

⁸² Drumann-Groebe: *op. cit.*, Bd. III, s. 454; Ooteghem: *op. cit.*, s. 617.

⁸³ Stoffel: *op. cit.*, II, s. 236, 238.

⁸⁴ Holmes: *op. cit.*, III, ss. 450—452.

⁸⁵ Stoffel: *op. cit.*, t. II, Paris 1887, s. 16; Carcopino: *op. cit.*, s. 904.

⁸⁶ Plutarch: *Caes.* 41, tłum. M. Brożek.

„Ale Pompejusz zlekceważył tę radę [Afraniusza, który radził pozostawić Cezara w Grecji i wrócić do Italii], która dałaby mu najlepsze wyniki, a poszedł za tymi, którzy mu mówili, że wojsko Cezara przejdzie zaraz na jego stronę z głodu, lub też, że nie wiele już im pozostaje do załatwienia po zwycięstwie pod Dyrrachium; przeciwnie, było by haniebnie zostawiać uchodzącego Cezara i mając za sobą zwycięstwo uciekać, jakby się klęskę poniosło [...] Pragnął ponadto skorzystać z zapалу rwącego się do walki wojska, ruszył więc naprzód i rozłożył się obozem koło Cezara pod Farsalos.”⁸⁹

Cyceron stwierdza natomiast, że zwycięstwo pod Dyrrachium dało Pompejuszowi wiarę w jego żołnierzy. Od tej chwili jednak ten człowiek, tak wielki, przestał być wodzem (*ex eo tempore vir ille summus nullus imperator fuit*).⁹⁰ Pompejusz miał więc według świadectwa Cycerona stracić panowanie nad armią, która pchnęła go do bitwy.

Opinię, że Pompejusz przyjmując bitwę pod Farsalos, uległ naciskowi obozu senatorskiego, w historiografii wypowiedział już Drumann.⁹⁰ Stwierdził on, że do klęski pchnęła go jego partia, jednak Veith uważa za rzecz nieprawdopodobną, by Pompejusz podzielał optymizm swego otoczenia. Sytuacja w obozie republikańskim była jego zdaniem nie do zniesienia i w tych warunkach zdecydował się Pompejusz na bitwę, stawiając wszystko na jedną kartę. W rozumieniu Veitha bitwa pod Farsalos była nie tylko zmierzeniem się sił Cezara i Pompejusza, ale także rezultatem wewnętrznej walki w obozie republikańskim, którą Pompejusz przegrał.⁹¹ O tym, że Pompejusz szedł do bitwy pod Farsalos wbrew własnemu przekonaniu, świadczy Appian, który tak charakteryzuje sytuację.

„Wszyscy ci ludzie [senatorowie z otoczenia Pompejusza] czy to z braku doświadczenia, czy z nadmiernej dumy z powodu szczęśliwego wyniku bitwy pod Dyrrachium, czy też dlatego, że licznie górowali nad nieprzyjacielem, albo że w ogóle znękani byli wojną i dążyli do szybkiego raczej niż odpowiednio przygotowanego rozstrzygnięcia, zachęcali go do bitwy wskazując na to, że Cezar ustawicznie z wojskiem uszykowanym wyzywa ich do walki [...] Jednak całe wojsko, nadmiernie wbite w dumę z powodu zwycięstwa pod Dyrrachium, ustawicznie na niego nalegało, a szacowni panowie szydzili z niego, że pała żądzą władzy i dlatego chętnie zwleka, by tyłu królom równie jak on dostojnym rozkazywać. Z tego powodu zwali go «królem królów» lub «Agamemnonem», ponieważ i ten dzięki wojnie władał nad królami.”⁹²

⁸⁷ Plutarch: *Caes.* 42.

⁸⁸ Appian: *Wojny dom.* II 65, tł. L. Piotrowicz; Plutarch: *Pomp.* 41; *Pomp.* 67; Cicero: *Epistulae ad ad fam.* VII 3, 2; Lucanus: *Pharsalia* VII 45.

⁸⁹ Cicero: *Ad fam.* VII, 3, 2; Ooteghem: *op. cit.*, s. 609, przypisy.

⁹⁰ Drumann-Groebe: *op. cit.*, Bd. III, s. 456—457; Veith: *op. cit.*, s. 120; por. H. P. Collins: *Decline and Fall of Pompey the Great, „Greece and Rome”* 22, 1953, ss. 98—116.

⁹¹ Veith: *op. cit.*, s. 120.

⁹² Appian: *Wojny dom.* II 67, tł. L. Piotrowicz.

W starciu zbrojnym, do jakiego doszło pod Farsalos, Pompejusz górował liczebnie nad siłami Cezara. Według danych Cezara armia Pompejusza liczyła 110 kohort lub 45 000 żołnierzy, a front jego przylegał lewym skrzydłem do rzeki Enipeus. Na jego lewym skrzydle znajdowała się jazda pod dowództwem Labienusa. Źródła przychylnie Pompejuszowi podają natomiast stan liczebny wojsk Pompejusza na 88 kohort, w sumie około 40 000 żołnierzy i 1 000 jazdy.⁹³ Front Cezara liczył 80 kohort lub 22 000 piechoty i 1 000 jazdy. Sądząc na podstawie przebiegu bitwy, liczebność jazdy Pompejusza w tym zestawieniu jest zbyt zanizona, a inna liczba, jaka została przekazana (7 000) — zbyt wygórowana.⁹⁴ Przebieg bitwy został gruntownie zbadany przez znawców tej miary co L. Heuzey, G. Veith, J. Kromayer itp.⁹⁵ Całą nadzieję pokładał Pompejusz w konnicy, która miała dokonać decydującego o losach bitwy manewru i rozstrzygnięcia. Zgrupowana na lewym skrzydle pod dowództwem Labienusa konnica uderzyła na prawe skrzydło wojsk Cezara. Pod jej naciskiem konnica Cezara zaczęła się cofać, a Labienus chciał szerokim frontem postępując w prawo, otoczyć legiony Cezara, gdy natknął się na rezerwę przeciwnika. Wejście do akcji tej rezerwy było dla wojsk republikańskich zaskoczeniem i to zadecydowało o losach bitwy. Lewe skrzydło Pompejusza, walcząc na dwie strony, z przodu i z tyłu, zaczęło się wycofywać, a prawe i centrum miało tylko jedną drogę do wyboru, to jest ucieczkę do obozu. Pobite legiony Pompejusza przez wzgórze udały się na wschód w kierunku drogi wiodącej do Larissy. Cezar dopędził jednak uciekających, rzucając w pościg połowę swej armii, i wyprzedzając zmusił ich do poddania się. Pompejusz zobaczywszy, co się stało na polu bitwy, wrócił do obozu, a sądząc, że wszystko zostało stracone, rzucił się do ucieczki. W tradycji, zgodnie z zasadami hellenistycznej historiografii i duchem czasu, tendencjami moralizatorskimi i kwestią przewrotności losu Pompejusz został przedstawiony nutą dramatyzującą, jako zupełnie załamany wódz, który z piedestału wielkości runął nagle i stał się niczym.⁹⁶

„Pompejusz widząc — pisze Plutarch — że jego jazda załamała się, przestał być sobą, zapomniał o swym tytule Wielkiego Pompejusza, ale jak ktoś, komu

⁹³ Ooteghem: *op. cit.*, s. 621.

⁹⁴ Caesar: *Bell. civ.* III 84, 4; 88, 4—5; 89, 2; Plutarch: *Pomp.* 69; Orosius VI 15, 23.

⁹⁵ Heuzey: *op. cit.*, s. 89 nn; Veith: *op. cit.*, s. 121—123; J. Kromayer: *Antike Schlachtfelder in Griechenland*, Bd. II, Berlin 1907, ss. 401—443 oraz Bd. IV (*Ergänzungsband*) Berlin 1924—1931, ss. 637—646; *Zur Schlacht vom Pharsalos* 48 v. Chr.

⁹⁶ Plutarch: *Caesar* 45. tł. M. Brożek.

wola bogów odbierze rozum (czy porażony klęską jakby przez bogów zesłaną), odszedł w milczeniu do swego namiotu i siedząc tam czekał, co z tego wyniknie.”⁹⁷

Cycero ubolewał w jednym ze swoich listów, że Pompejusz, pobity w najhaniebniejszy sposób, utraciwszy obóz, sam jeden uciekał (*victus turpissime, amissis etiam castris, solus fugit*).⁹⁸ W poemacie Lukana *Pharsalia* Pompejusz pod Farsalos to już tylko cień wielkiego człowieka (*magni hominis umbra*).⁹⁹ U Florusa Pompejusz, sławny niegdyś, dożył tego wieku, by z tym większą hańbą uciec konno przez dolinę Tempe w Tesalii.¹⁰⁰ Odwrócenie się od Pompejusza jego fortuny akcentuje natomiast Vellejusz Paterkulus (*a se discordante fortuna*), a niestałość i kruchość losu podkreśla przy okazji Dion Kasjusz.¹⁰¹

Zagadkowe wprost zachowanie się Pompejusza po klęsce pod Farsalos, sprawę opuszczenia przez niego pola bitwy i załamania się E. Ciacerii usiłował wyjaśnić tym, że w ostatnich latach chorował on, co przyćmiło jego wolę i stępiło hart ducha. Zdaniem autora nie bez wpływu pozostały ciągle ekspedycje wojskowe i wojny. Malaria, na którą chorował, podcięła zdaniem Ciaceri’ego organizm Pompejusza, człowieka wojny i wyniszczyła w nim siły, pozbawiła trafności sądu i decyzji w chwilach, gdy znajdował się w obliczu przeciwnika, który był zdecydowany na wszystko dla osiągnięcia celu i odniesienia zwycięstwa.¹⁰² Według opinii Ferrero Pompejusz stracił głowę.

„Zmęczony starzec nie mógł oprzeć się pierwszej próbie, której miał stawić czoło od wyprawy przeciw Mitrydatesowi.”¹⁰³

Wbrew temu, co twierdzi Ferrero, Pompejusz liczący dopiero 58 lat, chociażby nawet służba obozowa i wyprawy wojenne nadszarpnęły jego zdrowie, nie był niedołężnym starcem i nie w momentach natury subiektywnej należy szukać przyczyn załamania się, jakie miało miejsce w czasie bitwy pod Farsalos, jak to ujmuje Ciaceri i Ferrero. Tymczasem i Gelzer uważa, że Pompejusz po raz ostatni dał dowód swego niedołęstwa. Jego zdaniem nie ulega wątpliwości, że Pompejusz, trzykrotny triumfator, w decydującej bitwie nie wytrzymał nerwowo i gdyby nie ten fakt, to klęska pod Farsalos nie przybrałaby tak katastrofalnych dla republikanów rozmiarów.¹⁰⁴ Według Stoffela Pompejusz nie

⁹⁷ Plutarch: *Caesar* 45, tł. M. Brożek.

⁹⁸ Cicero: *Epistulae ad fam.* VII 3, 2.

⁹⁹ J. Girard: *Un poète républicain sous Néron*, „Revue de Deux Mondes” 1875, t. 10, 15 juillet, ss. 434—435.

¹⁰⁰ Florus II 13, 51, rec. A. Malcovati.

¹⁰¹ Velleius Paterculus II 53, Dio Cass. 42, 5.

¹⁰² E. Ciaceri: *Le febbri di Pompeo*, „Il mondo classico” 1931, ss. 39—45;

¹⁰³ Ferrero: *op. cit.*, s. 247.

¹⁰⁴ Gelzer: *Pompeius*, s. 254—255, 259; Ooteghem: *op. cit.*, s. 628.

sprostał zadaniom, jakie stały przed nim jako wodzem. Dotąd odnosił zwycięstwa nad ludami zniewieściałymi, tej próbie jednak, gdzie miał do czynienia z doświadczonym w boju żołnierzem, nie sprostał.¹⁰⁵

Nie ulega wątpliwości, że bitwa pod Farsalos jeszcze raz dowiodła wyższości Cezara i jego legionów nad Pompejuszem i wojskami republikańskimi. Tu została pogrzebana koncepcja prowadzenia wojny, jaką wysuwali senatorowie, którzy dążyli do starcia zbrojnego w polu. Z drugiej strony bitwa dowiodła, że taktyka Pompejusza, polegająca na unikaniu starć, obliczona na przeciąganie wojny i wyniszczenie przeciwnika głodem, bardzo zgubna dla Cezara i dlań wprost nie do przyjęcia, była jedynie słuszną. Zdaniem L. Heuzey, zasadniczy błąd, jaki popełnił Pompejusz pod Farsalos, tkwił w jego planie bitwy i polegał na tym, że wszystkie operacje sprowadzały się do szarży konnicy. Ta koncepcja mogła mieć, jak sądzi autor, powodzenie w walce z wojskami o mniejszym doświadczeniu bojowym, ale weterani Cezara, przyzwyczajeni do manewrowania nawet małymi oddziałami i często w kraju o ludności wrogo do nich ustosunkowanej, nie przerazili się jazdy Labienusa. Z drugiej strony legiony Pompejusza, składające się w dużej mierze z rekrutów, nie wytrzymały natarcia legionów Cezara.¹⁰⁶ Również Wallace E. Caldwell uważa, że plan bitwy pod Farsalos był prawdziwie ortodoksyjny. Górował Pompejusz jazdą, dzięki której mógł przeprowadzić uderzenie flankowe, zresztą wszystko było zgodne z ówczesną *scientia rei militaris*. Pod Farsalos jednak opuściła go jego *felicitas*.¹⁰⁷

W ocenie rozmiarów klęski pod Farsalos panują w historiografii znaczne rozbieżności. Klęska jazdy Pompejusza nie oznaczała jeszcze — zdaniem większości historyków — katastrofy i wszystko było do naprawienia. Mommsen, oceniając sytuację, jaka zaistniała po bitwie, stwierdza, że jakkolwiek republikanie przegrali i byli ofiary w ludziach, to jednak pobita armia była w zasadzie uratowana i położenie Pompejusza było bez porównania lepsze, aniżeli Cezara po bitwie pod Dyrrachium.¹⁰⁸ O ile Cezar w sytuacjach zwątpienia i porażki wyzwał w sobie zawsze jeszcze większe siły, to Pompejusz w podobnych sytuacjach staczał się zupełnie w przepaść.¹⁰⁹ Również Heuzey uważa, że bitwa pod Farsalos była daleka od decydującej; prawdzie wojska republikańskie zostały pobite, to jednak trzon armii był jeszcze nie naruszony. Gdyby wojska Pompejusza mogły wycofać się czy to w kierun-

¹⁰⁵ Stoffel: *op. cit.*, II, s. 26.

¹⁰⁶ Heuzey: *op. cit.*, s. 139.

¹⁰⁷ Caldwell: *op. cit.*, s. 956.

¹⁰⁸ Mommsen: *op. cit.*, Bd. III, s. 428; por. Stoffel: *op. cit.*, I, s. 338.

¹⁰⁹ Mommsen: *op. cit.*, Bd. III, s. 428.

ku zatoki i floty, czy też w kierunku Larissy i doliny Tempe, która stwarzała lepsze możliwości usytuowania obozu, to klęska pod Farsalos nie miałaby poważniejszego znaczenia i następstw — tak, jak bitwa pod Dyrrachium nie wpłynęła na sytuację Cezara.¹¹⁰

Zostawiając pod Farsalos armię, do której nie miał zaufania, Pompeusz nie myślał zrezygnować z walki, lecz zamierzał ją kontynuować i planował nowe przygotowania w oparciu o nowe tereny i nowe kontyngenty, w oderwaniu od sił, które doprowadziły do starcia pod Farsalos i które tam poniosły klęskę. Jest rzeczą charakterystyczną, że po ucieczce Pompejusza w obozie republikańskim nie było nikogo, kto mógłby zebrać rozproszone siły i spróbować ponownie natarcia na Cezara. W planach Pompejusza główną rolę miał natomiast odegrać Egipt i Syria, a jakkolwiek Cezar miał zdecydowaną przewagę, to jednak zdaniem Gelzera perspektywy dalszej walki o republikę były zupełnie realne.

ZAKOŃCZENIE I WNIOSKI

POMPEJUSZ JAKO STRATEG W WOJNIE DOMOWEJ 49—48 r.p.n.e.

Klęska pod Farsalos, ostateczne zwycięstwo Cezara, a szczególnie osobliwa tendencja Pompejusza do unikania starć z wytrawnymi legionami przeciwnika, brak wiary we własną armię, nie wykorzystanie szeregu nader sprzyjających okazji wobec błędów natury wojskowej popełnionych przez nieprzyjaciela, zaważyły w bardzo istotny sposób na opinii i ocenie Pompejusza jako wodza wojsk republikańskich w wojnie domowej 49—48 r. przed n.e. W dodatku zrewidowano ocenę jego zasług jako zwycięzcy Sertoriusza i Mitrydatesa, przypisując główną rolę zbiegowi okoliczności, szczęściu, lub zasługom poprzedników, po których objął on dowództwo. Podkreślano niejednokrotnie łatwość odniesienia wymienionych zwycięstw, w przeciwstawieniu do powagi sytuacji i groźby przeciwnika w wojnie domowej, która miała być rzeczywistym sprawdzianem wielkości Pompejusza jako wodza. Odarty z warrynów wielkości i chwały przekreślonej przez fatalny wynik wojny domowej z Cezarem w przedstawieniu niektórych historyków Pompeusz wygląda nader żałośnie.

Do ukształtowania się negatywnej opinii o Pompejuszu przyczynił się bez wątpienia w tradycji i historiografii czasów nowożytnych sam Cezar, ale nie małą zasługę ma w tym Cynceron. Obydwaj w wielu punktach krytyki Pompejusza byli ze sobą zgodni mimo, że reprezentowali

¹¹⁰ Heuzey: *op. cit.*, s. 139 n; por. Meyer: *op. cit.*, ss. 316—317; Gelzer: *Pompeius*, s. 259; Birt: *op. cit.*, s. 99.

przeciwstawne obozy polityczne i przyświecały im diametralnie sprzeczne cele. Za nimi (zwłaszcza, że i fakty zdawały się na to wskazywać) poszła historiografia czasów nowszych, chociaż tu i ówdzie podważano utarte opinie i rewidowano dotychczasowe sądy.

Powyższe rozważania — jak się wydaje — wskazują, że strategia Pompejusza w okresie wojny z Cezarem nie upoważnia ani do tego, by odmówić mu zdolności strategicznych w ostatnim okresie, ani by poddać rewizji jego poprzednie sukcesy. Gdyby nawet stanąć na stanowisku, jakie reprezentuje najczęściej dotychczasowa historiografia, nie uwzględniająca szeregu czynników natury obiektywnej, to w każdym razie ocena Pompejusza jako wodza w wojnie domowej 49—48 r. przed naszą erą jest bardzo złożona i niejednoznaczna. Nie ulega wątpliwości, że Cezar jako wódz w wojnie szybkiej, obliczonej na zaskoczenie nieprzyjaciela i jego rozbicie, nie miał sobie równych i Pompejusz mu pod tym względem ustępował. Nie można jednak nie uwzględnić faktu, że Cezar miał do dyspozycji oddane sobie i składające się z weteranów legiony. W oparciu o takie siły Cezar mógł postawić losy wojny na jedną kartę, pójść niejednokrotnie na wielkie ryzyko, popełniać błędy zasadnicze z punktu widzenia sztuki wojennej w przekonaniu, że nieprzyjaciel, działający bardzo ostrożnie, ale za to zbyt powoli, nie wykorzysta krytycznych dla Cezara sytuacji i narzucających się okazji. Wahania Pompejusza nie wynikały ze słabości jego charakteru lub niedołęstwa, lecz były uwarunkowane przyczynami natury obiektywnej — tj. faktem, że rozporządzał on wprawdzie liczebniejszą, ale bardzo różnorodną armią, do której zresztą nie miał zaufania. Unikanie starć i niechęć do przeciwstawienia legionom Cezara wojsk republikańskich wynikała z trzeźwej oceny realnego układu sił własnych i przeciwnika. Z tym wiązało się zastosowanie takiej strategii, która miała doprowadzić do zniszczenia nieprzyjaciela głodem i prowadzenie rozkładu w szeregach przeciwnika. Dążenia senatorów i otoczenia Pompejusza do rozstrzygnięcia wojny w bitwie i związana z tym krytyka Pompejusza wynikała raczej z krótkowzroczności republikańców i błędnej oceny sytuacji. O skuteczności drogi, wybranej przez Pompejusza, może świadczyć to, że Cezar najbardziej obawiał się przewlekania wojny i zmierzał do szybkiego jej rozstrzygnięcia. Jeżeli obóz republikański rzeczywiście wywarł skuteczny nacisk na Pompejusza i zdecydował o jego rezygnacji z konsekwentnie realizowanego dotąd planu prowadzenia wojny przed bitwą pod Farsalos, to tym samym dopomógł Cezarowi i własnoręcznie przyczynił się do unicestwienia republiki. Tylko Pompejuszowi Rzym zawdzięczał fakt, że wojna nie zakończyła się klęską jeszcze na półwyspie Italskim, a ewakuacja wojsk republikańskich z Italii, wprawdzie bolesna dla Cycerona, była koniecznością podyktowaną względami

natury wojskowej. Przeniesienie wojny na Wschód, bardzo niedogodne dla Cezara, stwarzało szerokie możliwości prowadzenia wojny — możliwości nie zawsze wykorzystane, ale świadczące, że Pompejusz szedł drogą jedyną i słuszną w ówczesnych warunkach.

Trudno odmówić słuszności Edwardowi Meyerowi, a za nim Holmesowi, którzy twierdzą, że Pompejusz na samym początku popełnił błąd, decydując się na wojnę, do której nie był przygotowany. Tym bardziej zastanawia fakt, że w czasie szybkich i zaskakujących wszystkich postępów Cezara w Italii Pompejusz nadal wykazywał niewytłumaczalny upór, nie chciał pójść na żaden kompromis i porozumienie, o które kilkakrotnie ubiegał się Cezar i do którego bezskutecznie nakłaniał Ciceron. Pompejusz liczył bez wątpienia na wielkie możliwości, jakie dawał Wschód, strategia przewlekania wojny itp.

Istota niepowodzeń i fiasko strategii Pompejusza w tej wojnie leży, jak sądzę, w jego powiązaniu z obozem optymatów, z republiką, która znajdowała się w stanie rozkładu. Widowym znakiem tego stanu rzeczy był stosunek ludności Italii do Cezara, przechodzenie na jego stronę; łatwość, z jaką zajmował poszczególne punkty oporu; fakt, że w ciągu kilkunastu dni, prawie bez walki, opanował cały półwysep Italski. O kryzysie ustroju republikańskiego świadczy również przechodzenie wiernych dotąd senatowi wojsk na stronę najeźdźcy i fakt, że dowództwo wojsk republikańskich nie mogło podjąć żadnej akcji w obawie, że armia przejdzie na stronę nieprzyjaciela. W tych warunkach powstrzymanie Cezara czy też ewentualne zwycięstwo w Italii nie było możliwe, a ocena sytuacji, jaką nakreślił Pompejusz, i wynikająca z tego strategia okazała się jedynie słuszną koncepcją prowadzenia wojny. Nie do przyjęcia są opinie Cicerona i Cezara o Pompejuszu jako o wodzu pozbawionym inicjatywy, energii, niezdolnym do podjęcia ryzyka, powtarzane w historiografii ostatnich lat zwłaszcza przez Kurta von Fritza. Przesadna ostrożność Pompejusza tak przeciwstawna wobec śmiałych i zaskakujących przeciwnika poczynań Cezara — była uwarunkowana nie tyle względami natury subiektywnej, ile wynikała z realnej oceny wartości bojowej własnej armii.

O ile w wojnie 49—48 r. Pompejusz nie mógł znaleźć posłuchu w obozie republikańskim i jego strategia była ciągle pod ostrzałem krytyki, to obrońcy republiki w okresie drugiego triumwiratu trzymali się kurczowo metod wypracowanych właśnie przez niego. Kasjusz przemawiając do żołnierzy wskazywał na trudności aprowizacyjne przeciwnika i możliwości pokonania go przez głód i wycieńczenie.

„[...] na dowóz żywności, który stanowi najtrudniejsze zagadnienie w wielkich armiach, nie mogą prawie wcale liczyć, bo to jest możliwe tylko z jednej

Macedonii, kraju górskiego i z Tesalii, kraju niewielkiego, ale i stąd dowóz ten jest dla nich niezmiernie uciążliwy, bo odbywa się on drogą lądową".¹¹¹

„Macedonię już wyczerpali, a teraz mają dowóz otwarty jedynie z Tesalii, ta zaś na jak długo im jeszcze starczy?"¹¹²

Wojsko zmuszało Kasjusza i Brutusa pod Filippi do bitwy. Brutus, przypominając sytuację, w jakiej znalazł się Pompejusz przed bitwą pod Farsalos, miał powiedzieć:

„Zdaje się, że będziemy wojnę prowadzić jak Pompejusz Wielki, bo już nie będziemy dowodzić, ale raczej podlegać obcemu dowództwu.”¹¹³

Kasjusz starał się wstrzymać zapał żołnierzy wskazując na możliwości wyniszczenia nieprzyjaciela głodem, „bo oni się sami wyniszczą przy swojej wielkiej liczbie skutkiem braku środków żywności”.¹¹⁴ O ile Antoniusz chciał zmusić wojska republikańskie do przyjęcia bitwy, podobnie spieszył się Oktawian ze względu na trudności aprowizacji wielkiej armii, to Brutus przemawiając do wojska, zalecał unikanie starcia:

„[...] by głód za nas walczył, żeby gdy zajdzie potrzeba, zetrzeć się z osłabionymi i wyniszczonymi. Nie dajmy się ponosić zapałowi do walki, zanim nadejdzie pora właściwa”.¹¹⁵

Jest to jeszcze jeden dowód na potwierdzenie słuszności strategii Pompejusza w wojnie domowej z Cezarem.

РЕЗЮМЕ

В работе рассматриваются узловые вопросы, связанные с последним этапом войны Цезаря с Помпеем, подчеркивая при этом удачный выбор Помпеем театра военных действий на востоке, численное превосходство его войск, вместе с тем обращается внимание на недостатки республиканской армии, ее временный характер, а также на имеющиеся у противников Цезаря возможности. Автор описывает план инвазии Помпея на Италию весной 48 г. до н.э. и опасения Цицерона относительно возможной диктатуры, который был уверен, что независимо от того, кто победит власть в стране будет одноличной. Е. Мейер, Р. Симе, М. Гелзер и К. В. Фриц разделяют сомнения Цицерона

¹¹¹ Appian: *Wojny dom.* IV 100, tł. L. Piotrowicz; por. *ibid.*, IV 108, 111.

¹¹² *Ibid.*, IV 117.

¹¹³ *Ibid.*, IV 124.

¹¹⁴ *Ibid.*, VI 65; por. *ibid.*, IV 108—109.

¹¹⁵ *Ibid.*, IV 118.

о возможности диктатуры Помпея. Иное мнение высказывает W. E. Caldwell, который считает эту возможность маловероятной, т.к. в предыдущие годы Помпею она представлялась не раз, но он ею не воспользовался. Автор разделяет мнение большинства вышеназванных историков и считает, что беспокойство Цицерона было обоснованным, а его оценка ситуации и видение будущего чрезвычайно метким. Все планы Помпея, действующего до тех пор всегда осмотрительно, но слишком медленно, были сведены на нет внезапной высадкой Цезаря в Эпире, заставшей врасплох республиканцев. Переправа части армии Цезаря в очень неподходящее для мореходства время была очень рискованным предприятием, но вследствие того, что Помпей не предпринял соответствующих шагов и не проявил бдительности, очень удачным. Автор разделяет мнение L. Heuzey, G. Ferrero и R. Holmesa, которые считают, что марш Цезаря через Илирию был возможен только при условии, если бы он осуществлял контроль над этим районом. Республиканцы не воспользовались моментом разделения армии Цезаря и позволили Антонию высадиться, не предприняли в очень критической для армии Цезаря ситуации решительных и энергичных мер.

Стратегия Помпея в войне с Цезарем заключалась в избегании вооруженных столкновений, т.к. армия его противника состояла из старших легионов, а республиканская армия была молодая армия, которой он, однако, не верил. Он рассчитывал на разложение армии Цезаря, т.к. недостаток продовольствия и материальных средств был самым слабым местом у противника. Победа Помпея под Диррахием, результатами которой он, однако, не воспользовался, принесла пользу скорее всего побежденному Цезарю, т.к. республиканцы поверили в свои силы, возможность легкой победы и стремились к битве, все больше критикуя Помпея, авторитет которого и в лагере, и в армии все уменьшался. Военный энтузиазм республиканцев был очень на руку Цезарю, стремившемуся как можно быстрее придти к исходу войны, т.к. ее затяжка, вызвавшая бы угрозу голода, могла бы быть катастрофой и была более опасной, чем схватка на поле боя. Автор подчеркивает правильность точки зрения Помпея о армии Цезаря, состоящей почти целиком из галлийских ветеранов.

До сих пор историки обычно оценивали Помпея с точки зрения стратегии Цезаря, равняясь которому он не мог не только из-за того, что противник превосходил его быстротой действия, точностью решений, величиной риска, но и из-за ряда обстоятельств и объективных условий. Исходя из этих предпосылок, некоторые ученые оценивают действия Помпея очень критически. Такую точку зрения мы встречаем в работах Стоффеля, не жалеющего похвал в адрес Цезаря. В послед-

нее время этой же точки зрения придерживается Fritz, который очень сурово осуждает действия Помпея в войне с Цезарем. Одним из критериев оценки стратегии Помпея должен между прочим быть факт, что она была очень опасной для Цезаря и исходила из реального соотношения сил. С этой точки зрения стратегия Помпея была единственно возможной и сулила победу, в то время как концепция большинства сенаторов о необходимости войны могла только приблизить катастрофу. Битва под Форсалом была доводом победы этой идеи и свидетельствовала о том, что Помпей проиграл битву с окружающей его средой еще до битвы на полях Фессалии. Изолированный в собственном лагере, возможно даже при наущивании Лабиаена, Помпей решил принять битву, которая решила судьбу войны в пользу Цезаря.

В качестве довода правильности стратегии Помпея автор ссылается на позицию Кассия и Брута в гражданской войне во время, так называемого второго триумvirата, когда вожди республиканцев почти в аналогичной ситуации, имея перед собой испытанные в боях легионы триумвиров, не хотели открытого вооруженного столкновения, ожидая момента, когда в армии неприятеля наступят разложение и голод. (Аппиан: Гражданские войны IV, 65, 100, 108, 109, 117, 118, 122, 124, 125). Перед битвой при Филиппах Кассий и Брут старались поддерживать военный энтузиазм республиканских войск, тогда как Октавиан и Антоний перед лицом продовольственных трудностей стремились как можно быстрее решить исход борьбы. Военный план Помпея, осужденный сенаторами в 49—48 гг., через несколько лет был признан этими же республиканцами лучшим способом спасения республики. Это свидетельствует о том, что независимо от поражения и упадка римской республики принципы стратегии Помпея в его войне с Цезарем в основном были правильные.

R É S U M É

Présentat les problèmes les plus essentiels concernant la dernière étape de la guerre de César contre Pompée le Grand, l'auteur souligne la justesse du choix fait par ce dernier des territoires d'Orient pour faire la guerre et le fait d'une énorme supériorité numérique des forces de ce chef. En même temps il attire l'attention aux défauts dans l'armée républicaine, à son caractère provisoire et aux possibilités dont disposaient les adversaires de César. Ensuite il présente le plan de l'invasion de Pompée le Grand contre l'Italie au printemps 48 av. J.-C. et parle des inquiétudes de Cicéron relatives à l'éventuelle dictature, cet ex-consul étant convaincu que le pouvoir aurait passé dans les mains de l'in-

dividu, indépendamment de la partie qui remporterait la victoire. E. Meyer, R. Syme, M. Gelzer et K. v. Fritz expriment les mêmes hésitations que Cicéron au sujet de cette éventuelle dictature de Pompée le Grand, en dépit de l'opinion de W. E. Caldwell, ce dernier le croyant peu vraisemblable, vu que ce consul avait, les années précédentes, plusieurs occasions de suivre l'exemple de Sylla, mais il y avait renoncé. L'auteur s'accorde avec la plupart des historiens cités. Il estime que l'inquiétude de Cicéron était motivée et que son évaluation de la situation actuelle et sa vision de l'avenir étaient très justes.

Tous les projets de Pompée le Grand qui, jusqu'alors, agissait avec prudence, mais évidemment d'une façon trop lente, ont été anéantis par le débarquement inattendu de César en Épire et la surprise complète des républicains. Le passage d'une partie de l'armée de César aux temps très défavorables pour la navigation était une action fort risquée, mais tout à fait réussie par suite du fait que Pompée le Grand n'avait pas entrepris les démarches nécessaires et avait fait preuve du manque de vigilance. L'auteur s'accorde avec les opinions de L. Heuzey, G. Ferrero et R. Holmes, selon lesquels la marche de César à travers l'Illyrie n'aurait été possible que s'il avait pu contrôler ce territoire. Les républicains n'ont pas profité du moment de division de l'armée de César et n'ont pas empêché Antoine de faire débarquer ses soldats, sans avoir intenté une action décisive et énergique dans une situation pour les partisans de César très critique.

Dans la guerre contre celui-ci, Pompée le Grand a admis la stratégie consistant à éviter les conflits armés, ce qui était justifié par le fait qu'il avait à lutter contre de vieilles légions, tandis que, lui-même, il disposait d'une armée jeune en laquelle il n'avait pas confiance. En plus, il comptait sur un certain désordre dans les troupes de César, du à la famine, surtout vu que le manque de vivres et de ressources matérielles était le point le plus faible dans le camp de l'ennemi. La victoire de Pompeé le Grand à Dyrrachium, dont il n'a pas d'ailleurs tiré profit, était un moment, plutôt et malgré tout, favorable pour César vaincu, car les républicains, ayant cru en leurs forces et en la possibilité d'une victoire facile, tendaient à livrer bataille, critiquant de plus en plus Pompée qui cessait de faire autorité dans son camp et dans son armée. L'enthousiasme guerrier des républicains arrangeait bien César qui voulait décider très vite du résultat de la guerre, dont la continuation aurait pu entraîner pour lui une catastrophe, vu la menace de la famine, et aurait été plus dangereuse que le combat armé. L'auteur souligne la justesse de l'attitude de Pompée le Grand en présence de l'armée de César, celle-ci étant formée presque exclusivement de vieux soldats.

Dans la littérature jusqu'aujourd'hui on évaluait Pompée le Grand d'habitude du point de vue de la stratégie de César qu'il n'égalait pas et avec qui il n'était pas de force à se mesurer, non seulement parce que son adversaire le dépassait par la vitesse d'action et la grandeur du risque, mais aussi compte tenu de plusieurs circonstances et conditions objectives. Partant de ce principe, on juge Pompée de façon très critique, comme l'a fait, entre autres, Stoffel, ne dissimulant pas son admiration pour César, et comme l'a fait plus récemment Kurt von Fritz, ayant exprimé une opinion très défavorable pour le chef de républicains dans la guerre contre César. Un des critères d'évaluation de la stratégie de Pompée le Grand doit être fourni par le fait que cette tactique était la plus dangeureuse pour César et qu'elle résultait de la disposition réelle des forces. Vu ces circonstances, seulement la stratégie de Pompée était possible et donnait de grandes espérances de victoire, tandis que la conception de faire la guerre, représentée par la plupart des sénateurs, et dans ce nombre par Cicéron, ne pouvait qu'accélérer la fin tragique. La bataille de Pharsale faisait preuve de victoire de cette idée et signifiait que la lutte contre les républicains l'ayant suivi a été déjà perdue par Pompée le Grand même avant la bataille en Thessalie. Isolé dans son camp, peut-être à l'instigation de Labienus, il avait engagé le combat qui a décidé du résultat de la guerre au profit de César.

Pour prouver la justesse de la stratégie de Pompée le Grand, l'auteur rappelle l'attitude de Cassius et de Brutus dans la guerre civile pendant le triumvirat dit le second; c'était alors que les chefs républicains dans une situation presque analogue, ayant contre eux les légions des triumvirs, éprouvées en bataille, ne voulaient pas engager la lutte avant que le désordre et la famine n'aient affaibli l'armée ennemie (A p p i e n: *Guerres civiles*, IV, 65, 100, 108, 109, 117, 122, 124, 125). Avant la bataille de Philippes, Cassius et Brutus s'efforçaient de freiner l'enthousiasme guerrier des armées républicaines, tandis qu'Octavien et Antoine, en présence des difficultés toujours croissantes de ravitaillement en vivres de leurs légions, voulaient aboutir le plus vite possible à la fin de la guerre. Le plan de guerre de Pompée le Grand, condamné par les sénateurs, seulement quelques années plus tard a été considéré par les mêmes républicains comme la meilleure méthode de sauver la république. Cela doit témoigner qu'indépendamment de la défaite des républicains romains, la stratégie de Pompée le Grand dans la guerre contre César, était, en principe, juste.